Numer zawiera 12 stron

Nr. 54. (Należ. poczt. opł. ryczałtem) Lwów, czwartek 24 lutego 1927. Wydanie M Rok XXXI.

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 5·—
z dostawą do domu . zł. 5·30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5·30
za granicą . . . . . zł. 9·00
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji: 20gr.

Słowo Polskie

Wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nekr. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 3, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski. Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

Państwo narodowe czy imperjum?

=⊙=

Najistotniejszą cechą, odcinającą obóz narodowy od obozu marsz. Piłsudskiego — to głęboka, zasadnicza różnica dzieląca je na płaszczyźnie stosunku do żywiołów etnicznie niepolskich na obszarze Rzeczypospolitej, to zagadnienie charakteru państwa w związku z jakością tego stosunku, to łącznie z tem zagadnieniem kwestja historycznej linji rozwojowej nowoczesnego państwa polskiego. — Państwo narodowe czy narodowościowe, państwo narodu polskiego zorganizowane na terytorjum, stanowiącem geograficznie, przyrodniczo organiczną całość i jedność — czy też imperjum polskie, zbudowane w duchu idei jagiellońskiej od morza do morza, przyozdobione na modę haseł rewolucji francuskiej i liberalizmu 19 stulecia w etykietę federacji „wolnych z wolnymi, równych z równymi".

Stojąc niewzruszenie na stanowisku idei państwa narodowego, uważamy, że niema i nie może być w takiem państwie politycznej kwestji „mniejszościowej", że niema i nie może być politycznej kwestji ruskiej, białoruskiej, litewskiej, rosyjskiej a tak samo żydowskiej, niemieckiej, czy jeszcze jakiejś innej. Nadając i sankcjonując polityczny charakter tych kwestyj, musimy w takim czy innym sensie uznać konsekwencje jakie stąd wynikać mogą a raczej muszą tzn. w praktyce uznać musimy prawo takich politycznych ruchów mniejszościowych do separatyzmu, emancypacji a wreszcie niepodległości politycznej. Uważamy że zarówno prawica jak i lewica robiąc „politicum" z kwestji mniejszości wykonywa robotę, której wyniki muszą być dla państwa szkodliwe, robotę, która — jak doświadczenia historyczne ponad wszelką wątpliwość wykazały — przynosi wręcz odmienne od zamierzonych, rezultaty. Prawica, czyniąc z postulatów mniejszości kwestję polityczną, musi logicznie i konsekwentnie dojść do metod eksterminacyjnych, pruskich, bismarkowskich, a więc nieetycznych, metod, których ostateczne bankructwo w Niemczech dla każdej prawicy w każdem państwie winno być gwałtowną przestrogą. Lewica znowuż nadając charakter polityczny kwestji mniejszości — logicznie i konsekwentnie musi uznać ich prawo do zupełnej niepodległości politycznej a zatem w najdalszych praktycznych wynikach takiej „polityki" doprowadzić do okrojenia państwa o te właśnie obszary, na których owa polityczna mniejszość siedzi.

Przykładem, jak obóz marsz. Piłsudskiego te konsekwencje swego stanowiska sobie wyobraża, jest artykuł „Głosu Prawdy" (Nr. 51) pt. „Uznanie niepodległości", w którym czarno na białem czytamy: „Przymierze nasze z ukraińcami... może powstać... na jednej tylko podstawie — uznania dążeń narodu ukraińskiego do zupełnej, niczem nie skrępowanej niepodległości. I ani na chwile nie wahamy się powiedzieć, że to dążenie ukraińców uznajemy, że gotowi jesteśmy wspierać ich prace w tym kierunku i więcej — że tylko tych kontrahentów z pośród ukraińców uznamy za uczciwych, którzy na czele swego programu ten postulat stawiają".

Istotnie trudno o wyraźniejsze postawienie sprawy. Szczerość istotnie podziwu i szacunku godna. Dobrze. Ale co z takiego postawienia sprawy wynika? Czy konsekwencje również nie muszą być oczywiste i jasne jak słońce? Niestety, autor artykułu w organie marsz. Piłsudskiego nie mógł jakoś wykrztusić ze siebie, że np. „wobec tego należy ukraińcom oddać wschod. Małopolskę jako państwo niepodległe". Napisał jednak coś innego, a to coś innego sprawia, że możemy się doskonale zorjentować w intencjach obozu marsz. Piłsudskiego. „Równouprawnienie (a więc tylko równouprawnienie!) mniejszości ukraińskiej w Polsce — czytamy — da ukraińcom warunki do szerokiej działalności w kijowszczyźnie"... „braterstwo broni z roku 1920 żyje i tkwi głęboko w tradycji narodowej ukraińskiej, którą musimy pielęgnować, postać Petlury, to nie przypadek — to wyraz najszczerszy rzeczywistości(!) żywej wczoraj, dziś nieco przyblakłej (istotnie mocno przyblakłej!) lecz od zmartwychwstania której rozpocznie się jutro Europy wschodniej". Jeśli do powyższego dodamy, że autor ze stanowiska obozu marsz. Piłsudskiego uznaje „niepodległość Ukrainy za bezpieczeństwo granicy południowo - wsch. (co prawda nie wiadomo czyjej?), za trwały pokój" — to przyznać musimy, że jesteśmy w domu.

Obóz marsz. Piłsudskiego chce dać niepodległość „Ukraińcom" ale w obrębie po Jagiellonach odbudowanego imperjum polskiego między Bałtykiem, Kaukazem a morzem Czarnem za pomocą wskrzeszenia tak boleśnie przez życie skompromitowanych prób federacyjnych z r. 1920.

Obóz marsz. Piłsudskiego uważa, że ponownem podejmowaniem tych prób spełnia misję historyczną narodu polskiego, że na tej drodze najczystszego imperjalizmu odbuduje jagiellońskie mocarstwo polskie, skonsoliduje państwo, da mu wielką ideę.

Jesteśmy wręcz odmiennego zdania. Uważamy, że droga obierana przez obóz marsz. Piłsudskiego prowadzić musi do rozłożenia państwa, do oderwania się bezapelacyjnego odeń wsch. połaci Rzeczypospolitej, przedewszystkiem zaś wsch. Małopolski, krwią bohaterów nierozerwalnie z Polską złączonej i zrośniętej. Nikt, kto popiera polityczny separatyzm „ukraińców" nie wmówi w nich, że niepodległość ofiarowuje się im za cenę przynależności do międzymorskiego imperjum federacyjnego polskiego. Kto pracuje dla realizacji wielkiego imperjum polskiego od morza do morza, ten pracuje w istocie nad pomniejszeniem państwa polskiego, takiego, jakie Dmowski wywalczył w Wersalu. Takie muszą być konsekwencje „upolitycznienia" przez lewicę problemu mniejszości ruskiej.

Problem mniejszości w naszem najgłębszem rozumieniu i przekonaniu nie jest problemem politycznym w ścisłym tego słowa znaczeniu. Jest natomiast problemem par excellence i wyłącznie kulturalnym, problemem, którego rozstrzyganie żadną miarą nie może należeć do polityki ministerstwa spraw zagranicznych, ale do ministerstwa przedewszystkiem oświaty i spraw wewnętrznych.

Tylko należyta polityka kulturalna wobec mniejszości, prowadzona ze stanowiska interesów naczelnej kultury polskiej, polityka, która zapewnia niepolskim elementom etnicznym wszechstronny ich rozwój w zgodzie z kulturą polską, która jest tamtych kultur ludowych macierzą — tylko taka polityka zdoła stopić te elementy w organiczny związek z resztą Polski a tem samem skonsolidować państwo, jako mocarstwo narodowe.

(j. r.)

Akcja kolonizacyjna Niemiec nad granicami Polski.

Berlin, 22 lutego. (PAT.) W udzielonym dziś przedstawicielom prasy wywiadzie minister pracy Braun omówił wytyczne programu kolonizacji wewnętrznej.

Z oświadczenia ministra wynika, iż na osadnictwo wschodnie uchwalono wyasygnować 15 miljonów mk., z czego 5 miljonów zgóry zastrzeżono dla osadników rekrutujących się z szeregów byłych żołnierzy Reichswehry. W końcu minister zaznaczył, iż w przyszłości rząd Rzeszy będzie się starał poprzeć dzieło kolonizacji wewnętrznej znacznie większemi kwotami.

Zmiana ustawy o zgromadzeniach pod obradami komisji konstytucyjnej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 lutego. (zo) Sejm po kilkudniowym wypoczynku przystąpił znowu do pracy. We wtorek odbyło się posiedzenie komisji konstytucyjnej. Obradowano nad dwoma ważnemi sprawami.

Pierwszą był wniosek ZLN., podpisany przez ChD. i ChN. w sprawie częściowej zmiany przepisów o zgromadzeniach. Wniosek ten pozostawia na uboczu kwestje sporne, z powodu których ogólna ustawa o zgromadzeniach nie weszła dotychczas na plenum Sejmu. Niema tu mowy ani o sposobie zwoływania zgromadzeń, ani o kontroli władz nad zgromadzeniami ani też o zjazdach, ani o wiecach poselskich. Wnioskodawcom idzie o wewnętrzny porządek na zgromadzeniach.

Wedle wniosku kłokolwiek zwołuje zgromadzenie — prowadzi je sam, albo przekazuje komuś imiennie, albo przeprowadza wybór przewodniczącego. Gospodarz może zgromadzenie rozwiązać, może też usunąć osoby, zakłócające porządek, lub usiłujące udaremnić wyniki obrad. Za opanowanie lokalu zgromadzenia, za obstrukcję i nieposłuszeństwo wobec zarządzenia przewodniczącego wniosek przewiduje karę do 100 zł. lub dwóch tygodni aresztu. Kary te wymierzać ma sąd pokoju. Wniosek pro ponuje również wyjęcie ustawy z zakresu pełnomocnictw udzielonych rządowi.

Przedstawiciele PPS. i Wyzwolenia uznali wniosek ZLN. za nadający się do przyjęcia z zastrzeżeniem kilku poprawek.

Za projektem oświadczyli się posłowie Piasta, żądając jedynie uzupełnienia go dalszemi artykułami, któreby regulowały obowiązek gospodarza, tudzież jego stosunek do władzy.

Przedstawiciel rządu zakomunikował, że ministerstwo spraw wewnętrznych rozpatruje projekt ustawy o zgromadzeniach i w swoim czasie poinformuje o nim Sejm. Komisja postanowiła jednak, przystąpić za tydzień do dalszej dyskusji szczegółowej bez względu na to, czy rząd tych informacyj udzieli, czy nie.

Kwestja rozwiązania Sejmu przez Sejm.

Drugą sprawą był wniosek PPS., domagający się przywrócenia poprzedniego brzmienia art. 26 Konstytucji, dającego Sejmowi prawo rozwiązania się własną uchwałą, kwalifikowaną większością.

Ponadto referent pos. Czapiński zaproponował, aby odnośny wniosek był podpisany przynajmniej przez 100 posłów i zgłoszony na tydzień przed posiedzeniem.

W obszernej dyskusji pierwszy przemawiał pos. Konopczyński, który imieniem ZLN. zastrzegł sobie wolną rękę co do ostatecznego głosowania, oświadczając, że w zasadzie ZLN. jest wnioskowi przeciwny, gdyby jednak wniosek miał być uchwalony, ZLN. będzie za propozycją co do opatrzenia zgłoszenia większą ilością podpisów.

- Dalszą dyskusję w tej sprawie odroczono.

RESTAURACJA FRANCUSKA
PLAC MARJACKI L. 5. 1685
pod nowym zarządem poleca się PT. Publiczności. — Koncert salonowy. — Dancing

Plany min. Dobruckiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 22 lutego. (zo) Przedstawiciel PAP. zwrócił się do min. Dobruckiego z prośbą o wyrażenie opinji swojej co do przyszłego ustroju szkolnictwa i o zadaniu, jakie podejmuje rząd w kierunku uregulowania szkolnictwa dla mniejszości narodowościowych.

Co do podstaw przyszłego ustroju szkolnictwa oświadczył p. minister, że podstawą winna być 7-klasowa szkoła powszechna. Potrzeba nam więcej kształcenia zawodowego, przyczem należy zwrócić więcej uwagi na specjalizację zawodową. Kształcenie ogólne nie należy do zadania szkoły zawodowej.

— Jak prędko nastąpi w samem ministerstwie uzgodnienie stanowiska w sprawie reformy?

— Ogólna dyskusja jest już ukończona, obecnie prowadzi się prace nad stylizacją projektu. Projekt ustawy poddany będzie opinji kompetentnych i zainteresowanych czynników.

W sprawie szkolnictwa mniejszości nar. oświadczył p. minister: „Praworządność w dziedzinie szkolnictwa, to naczelne hasło do rozwiązania piętrzących się trudności. Stoję na twardym gruncie Konstytucji, która liczy się z wolą ludności i przewiduje zakładanie szkół dla mniejszości nar. Idąc w tym kierunku, będę popierał rozwój prywatnych szkół mniejszości nar., będę im udzielał prawa publiczności, skoro do tego dojrzeją, a gdy nabędą wartości twórczej dla Państwa, nastanie też chwila uznania ich za państwowe".

„Podkreślić również muszę, że zadaniem administracji szkolnej jest popieranie rozwoju szkolnictwa w Polsce, a nie utrudnianie go przez bezmyślną biurokrację. Wizytacje szkół winny mieć charakter fachowej, życzliwej ekspertyzy, a nie policyjnego śledztwa".

„Bractwo odrodzenia narodowego".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 22 lutego. (zo) W ostatnią niedzielę odbył się w lokalu Partji pracy pierwszy zjazd BON. Pod temi literami kryje się „Bractwo odrodzenia narodowego". Na posiedzeniu obecny był przedstawiciel stronnictwa wicepremjera Bartla sen. Gaszyński, a ze sprawozdania w urzędowej „Epoce" dowiadujemy się, że zebrani wyrazili hołd „pierwszemu budowniczemu Państwa Polskiego".

Na czele bractwa stoi p. Józef Chobot, który od 7-miu lat wydaje pismo, poświęcone sprawom odrodzenia człowieka i badaniom zjawisk duchowych pt. „Odrodzenie". Oto garść artykułów w jednym numerze: „Sprawa akademji wiedzy duchowej" — „Walka z egoizmem" — „Nowa Atlantyda" — „Religja Indji" — „Mówiące kamienie". — „Skutki spędzania płodu" — „Kursy znachorskie" — „Astrologja i choroby" — „Szczęście na ziemi i w zaświecie" itd. Dowiadujemy się stamtąd, że jakiś Kazimierz Olędzki występuje obecnie jako Jezus Chrystus w powtórnem wcieleniu. — Ktoś inny zapowiada powstanie Atlantydy i zapowiada na rok 1927 trzęsienie ziemi, pożary lasów itd. Są też wskazówki na poszczególne dni z oznaczeniem, czy dzień będzie krytyczny, czy pomyślny itd. Gdzie owo bractwo działa trudno dociec. Zdaje się, że główny ośrodek znajduje się na Górnym Śląsku i tam operuje między robotnikami.

Grupa ta poraz pierwszy wystąpiła jawnie pod względem politycznym. — Stanęła w obozie sanacji i jak widać z udziału sen. Gaszyńskiego oraz powziętych uchwał, znalazła w tym obozie poparcie.

Jeszcze tylko 3 dni w środę 23-go, czwartek 24-go i piątek 25-go b. m.
SYM w przepięknym dramacie „Dziewczątko z Prateru"
We środę 23 i piątek 25-go b. m. z powodu koncertu tylko 2 przedstawienia punktualnie o godzinie 3·30 i 5·30 po południu.
„APOLLO"

Dlaczego Włochy nie ograniczą zbrojeń?

Odmowna odpowiedź na propozycje Coolidge'a

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 22 lutego. (G.) Jak donosi z Rzymu PAT, w dniu wczoraj. została wręczona amerykańskiemu ambasadorowi w Rzymie odpowiedź Mussolini'ego na projekt prezydenta Coolidge'a w sprawie rozbrojenia na morzu. Odpowiedź ta jest odmowną.

Co się tyczy specjalnie Włoch, rząd włoski powołuje się na względy geograficzne, zaznaczając, że o ile Stany Zjednoczone wobec korzystnej swej sytuacji geograficznej mogłyby ograniczyć swoje zbrojenia na lądzie do minimum, Włochy, znajdujące się w niekorzystnem położeniu geograficznem, nie mogłyby bez poważnego ryzyka zgodzić się na wiążące je ograniczenia zbrojeń morskich, które już obecnie nie wystarczają na potrzeby obrony kraju.

Dalej odpowiedź zaznacza, że Włochy muszą wreszcie baczyć także na inne narody, które zbliżają się lub mogą zbliżyć się ku morzu Śródziemnemu, zwłaszcza na te, które z powodu szczególnie korzystnego swego położenia geograficznego ciążą ku zasadniczej linji komunikacji.

Ze względu na powyższe motywy, rząd J. K. Mości ufa, że rząd Stanów Zjednoczonych zechce sobie zdać sprawę z powodów, dla których Włochy nie mogą ku swemu ubolewaniu przyłączyć się do propozycji, zawartej w memorandum prezydenta Coolidge'a z dnia 10 lutego br.

FIRMA „ŚWIAT POŃCZOCH" BERTA STARK
przeniosła się na czas rekonstrukcji lokalu
do magazynu mód męskich
„ANDRÈ" PL. MARJACKI L. 9.
z tej okazji sprzedaje
z opustem 10% z dotychczasowych już zniżonych cen.
n1686

Olbrzymie burze i wylew morza

Spustoszenie półwyspu helskiego. — Milionowe szkody w Stanach Zjednoczonych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 22 lutego. (G) Jak donoszą z Nowego Jorku straszliwa burza i wylew morza stały się przyczyną olbrzymich spustoszeń i strat. Orkan nadszedł ze strony północno-wschodniej i był połączony z opadami śnieżnemi lub ulewnym deszczem. Burza rozpoczęła się w sobotę wieczorem wzdłuż całego wybrzeża Oceanu Atlantyckiego i jeszcze wczoraj szalała bez przerwy na terenie położonym na północny wschód od Nowego Jorku.

Od 50 lat mieszkańcy Nowego Jorku nie pamiętają tak strasznych skutków spowodowanych burzą. Na States Island fale morza wtargnęły w głąb lądu. Policja i straż ogniowa dniem i nocą pracowały nad ratunkiem mieszkańców. Niektóre domy zostały przez fale zmyte z powierzchni ziemi. Na Jersey liczne miejscowości są otoczone wodą i zupełnie odcięte od lądu. Morze wtargnęło do tunelu kolejowego pod Hudsonem i uniemożliwiło wszelką komunikację.

Szkody obliczają na dziesiątki milionów dolarów.

Warszawa. 22 lutego. (AW.) **Wskutek szalonych burz na Bałtyku morze poczyniło znaczne spustoszenia na półwyspie helskim. Na najwęższym odcinku półwyspu pomiędzy Chałupami i Kuźnicą morze, po przerwaniu wydm, doszło do toru kolejowego. W odcinku tym na przestrzeni pół-kilometrowej podmyty został i zalszczony lasek. Do przerwania półwyspu na szczęście nie doszło, ale tylko dzięki zmaleniu napięcia burzy.**

Ostatni raz półwysep helski przerwany został w r. 1912. Szkody poczynione przez obecną burzę są dość znaczne, a władze leśne będą musiały podjąć bardzo intenzywną pracę, aby wzmocnić wybrzeża półwyspu.

=⊙=

FALA MROZU W POLSCE.

Warszawa. 22 lutego. (G.) Jak komunikuje Instytut Meteorologiczny najniższą temperaturę zanotowano 22 bm. o godz. 8 rano w Połulance (Wileńszczyzna) mianowicie 29 stopni Celsjusza, w Warszawie temperatura wynosiła rano 15 st. C., w Zakopanem minus 21 st. C., w Słonimiu minus 27 st.C., w Gdańsku minus 13 st. C.

=⊙=

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Bombardowanie Szanghaju.

Szanghaj. 22 lutego. (PAT.) Dwie kanonierki chińskie rozpoczęły bombardowanie arsenału Kianghan. Niezwłocznie po rozpoczęciu bombardowania zmobilizowano wszystkie angielskie siły morskie oraz samochody opancerzone.

Po bombardowaniu Kianghanu przez kanonierki chińskie, dwa krążowniki francuskie skierowały działa na kanonierki chińskie, jednak nie dały ognia.

Szanghaj. 22 lutego. (PAT.) Na obszarze francuskiej koncesji eksplodowało 5 nabojów armatnich. Pięć innych nabojów eksplodowało w dzielnicy tubylców. Wszystkie francuskie oddziały obronne zostały zmobilizowane.

CHIŃSKI GENERAŁ FENG RODOWITYM WĘGREM?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 22 lutego. (G) Jak donoszą z Budapesztu, dr. Fengya, zamieszkujący na Węgrzech podaje się za brata chińskiego generała Fengya i zamierza w drodze dyplomatycznej skomunikować się z generałem. Dr. Fengya twierdzi stanowczo, że generał Feng jest jego bratem. Podobieństwo zostało ustalone na podstawie fotografji generała Fengya, zamieszczonej w dziennikach niemieckich.

Dr. Fengya oświadcza, że brat jego służył czas dłuższy w armji amerykańskiej, gdzie otrzymał stopień kapitana, a następnie pojechał do Chin, gdzie wstąpił w związki małżeńskie z siostrą chińskiego mandaryna.

Powyższą wiadomość powtarzamy za agencją ATE.

DELEGACJA POLSKA DO GENEWY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 22 lutego. (zo) Wyjazd min. Zaleskiego do Genewy przez Kraków i Wiedeń nastąpi 2 marca. Ponieważ na porządku dziennym obrad Ligi Nar. znajdują się także sprawy polsko-gdańskie, przeto wczoraj przybył do Warszawy komisarz Strasburger i odbył narady z ministrem.

Skład delegacji naszej nie jest jeszcze definitywnie ustalony. Wejdą do niej prawdopodobnie p. Strassburger, radca ministerstwa Tarnowski i konsul generalny w Bytomiu Szczepański.

P. PATEK PRZYJEDZIE NA KONFERENCJĘ Z MIN. ZALESKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 22 lutego (zo.) Do Moskwy przybył konsul generalny p. Skrzyński.

P. Patek wybiera się do Piotrogrodu a w pierwszych dniach marca przybędzie do Warszawy na narady z ministrem Zaleskim jeszcze przed jego wyjazdem do Genewy.

BANKI PAŃSTW. ZNIŻĄ STOPĘ.

Warszawa. 22 lutego. (PAT.) Bank Gosp. Kraj. i Państw. Bank Rolny w najbliższym czasie zniżą stopę procentową od udzielonych kredytów na 11 w stosunku rocznym.

Wystawa W. JANKOWSKIEGO NASION Lwów, Batorego 6. n1671

POGODA W ŚRODĘ.

Warszawa. 22 lutego. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 23 bm.: Jeszcze pogodnie i bardzo mroźno na wschodzie Polski, na zachodzie lekki wzrost temperatury wraz ze wzrostem siły wiatru i zwrotem na południe. Rankiem nieco mglisto.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Oryginalne ameryk. marki TASMY „UNDERWOOD"
do wszelkich maszyn pisarskich oraz angielskie kalki „ELLAMS"
do nabycia u firmy
GROSS i MARGULIES
Lwów, ul. Kopernika 2, telefon 30[illegible] n1665

Dziś BAL BANKOWCÓW W SALACH KASYNA I KOŁA LITERACKO-ARTYSTYCZNEGO
1473

WALKA RZĄDU SOWIECKIEGO Z DUCHOWIEŃSTWEM KATOLICKIEM.

Moskwa. 22 lutego. (AW.) Z Leningradu donoszą, że prześladowania, które obecnie ze wzmożoną siłą stosuje rząd sowiecki do duchowieństwa prawosławnego objęły również i duchowieństwo katolickie.

W Leningradzie aresztowano ostatnio 7 księży katol., 12 sióstr Franciszkanek, oraz kilku kandydatów przygotowujących się do stanu duchownego.

MARYSIEŃKA Dziś Środa 23/II. Wielki podwójny program MARYSIEŃKA
Najpotężniejsze widowisko cyrkowe i sensacyjne.
Cuda zręczności, siły i odwagi gen. artystki NORMY SCHERER
w najznakomitszej sensacyjnej atrakcji cyrkowej (dramat w 8 akt.) Film miłości — zazdrości — pożądania p. t.:
DYABELSKI CYRK
Fascynująca treść — nie do opisania szarpiące nerwy sceny z dzikiemi bestjami, iwami itp. — Wspaniałe baiety, akrobatyka i wystawa cyrkowa.
Nadto 2 komedje: FLIRT FILMOWY I CIĘŻKO I GORĄCO. 1683n

„Polska nie ma powodu się spieszyć".

Co sądzi o nawiązaniu rokowań z Niemcami sen. Bartoszewicz.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 22 lutego. (zo) Do Warszawy powróciła delegacja do rokowań polsko-niemieckich. Korespondent wasz zwrócił się do sen. Bartoszewicza, jako członka delegacji z prośbą o scharakteryzowanie sytuacji. — Sen. Bartoszewicz oświadczył:

Zerwanie rokowań o traktat handlowy, które Niemcy chcą koniecznie traktować jako przerwanie, nastąpiło niewątpliwie pod presją ze strony nowego rządu niemieckiego. Presja ta była właściwie poza tematem rokowaniowym i uchwyciła się błahego powodu nie udzielenia przedłużenia pobytu kilku prywatnym urzędnikom niemieckim na Górnym Śląsku. Potrzeba podkreślić, że nie były to żadne wydalenia, ale jedynie nieprzedłużenie pobytu, kilkakrotnie poprzednio przedłużanego.

Niemcy wyobraziły sobie, że naciskając Polskę na czysto politycznym i nic wspólnego z rokowaniami nie mającym gruncie, uzyskają w rzeczywistości w razie ustąpienia rządu polskiego daleko wygodniejszą bazę rokowań. Nadzieje te jednak zawiodły, rząd polski nie ustąpił, bo ustąpić nie mógł. Delegacja polska została rozwiązana i powróciła do kraju.

Opinja zagranicy należycie oceniła ten fakt i zrozumiała całą niewłaściwość dyplomacji niemieckiej, która często popełnia błąd przeholowania w swoich poczynaniach. Nikt dziś w świecie już nie wierzy, że zerwanie rokowań nie było wyłącznie winą rządu niemieckiego, w którym, jak wiadomo, siedzi czterech nacjonalistów. Zresztą zerwanie rokowań handlowych nastąpiło przy akompanjamencie wymownych mów przywódców niemieckich nacjonalistów w parlamencie Rzeszy br. Westarpa, który wyraźnie oświadczył, że nacjonaliści niemieccy współpracują z rządem nad zerwaniem rokowań z Polską. (Abbruch mit Polen).

— Jak się p. Senator zapatruje na dalszy rozwój wydarzeń?

— Rząd polski przyjął zerwanie rokowań handlowych ze spokojem. Jeżeli Niemcy zrozumieli nietylko niewłaściwość swego kroku, ale konieczność doprowadzenia do normalnych stosunków sąsiedzkich między oboma państwami, to ich rolą będzie podjęcie na nowo rokowań z Polską.

Polska może czekać i niema powodu się spieszyć. Dopiero wtedy rokowania mogą być owocne, jeżeli Niemcy przestaną marzyć o narzuceniu nam traktatu, który nie odpowiadałby normalnym traktatom typu zachodnio-europejskiego, któryby był dla naszych interesów niekorzystny. Niemcy muszą się pogodzić z tem, że niepodobna jest stawiać nam żądań specjalnych dotychczasową praktyką zachodnią nie usprawiedliwionych i żądać jakichś gwarancyj, uszczuplających naszą suwerenność i swobodę regulowania ruchu cudzoziemców w naszem państwie.

Oburzenie Gdańszczan na politykę senatu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 22 lutego. (G.) Jak donoszą z Gdańska, stanowisko, zajęte przez senat gdański wobec Polski w rokowaniach o monopol tytoniowy i sprawy celne, które spowodowało zerwanie rokowań, spotyka się obecnie z bardzo ostrą krytyką gdańskich kół gospodarczych i sejmowych.

Oburzenie wśród ludności gdańskiej jest tem większe, iż niektórzy pełnomocowani posłowie twierdzą, że senator Volkmann i inni członkowie senatu już poprzednio ułożyli sposób postępowania wobec Polski na poufnej konferencji z przedstawicielami rządu Rzeszy w Berlinie.

Szwajcarja wypowiedziała traktat rządowi niemieckiemu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 lutego (zo.) **W związku z pogłoskami, jakoby p. Rauscher miał zaproponować zawarcie traktatu na wzór traktatu szwajcarsko - niemieckiego, otrzymujemy informacje, że traktat ten, który dawał Niemcom przywileje pod względem osiedlenia, był Szwajcarji bardzo niewygodny i został świeżo przez nią Niemcom wypowiedziany.**

Masowe egzekucje w Szanghaju

Odrębne stanowisko Stanów Zj. wobec Chin.

Londyn. 22 lutego. (PAT.) Według wiadomości z Szanghaju, strajk powszechny objął zgórą 100.000 robotników.

W dzielnicy chińskiej władze postępują z bezwzględnością wobec terorystów i agitatorów. Każdy przychwycony na gorącym uczynku agitator zostaje ścięty. W ten sposób straconо przeszło 1000 osób.

Waszyngton. 22 lutego. (PAT.) Izba reprezentantów uchwaliła 259 głosami przeciw 44 rezolucję, domagającą się, aby prezydent Coolidge nawiązał rokowaniami z Chinami, nie oglądając się na inne państwa.

Finał Mistrzostwa Polski w hockeyu

AZS. (Warszawa) mistrzem Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Zakopane. 22 lutego. (Za) W finale gier o mistrzostwo pierwsze miejsce i tytuł Mistrza Polski zdobywa AZS. (Warszawa); drugie miejsce zajmuje WTŁ. (Warszawa); trzecie — Pogoń (Lwów); czwarte — PKŁ. (Poznań); piąte — Cracovia (Kraków).

AZS.—WTŁ. 7:0 (4:0). W walce o pierwsze miejsce, WTŁ. dzięki znakomitej wprost grze swego bramkarza przegrywa tylko 7:0. Bramki strzelili: Adamowski 3, Tupalski 1, Kulej 1, Żebrowski 1, Kowalski 1.

WTŁ.—Pogoń 5:1 (2:0). W pierwszej połowie gra równorzędna. Po pauzie Pogoń narzuca silne tempo i nie schodzi wprost z pola gry Warszawiaków. Jedyną bramkę dla Pogoni zdobywa Stworzeński. Bramkarz Pogoni zawiódł.

Pogoń—Pozn. KŁ. 5:1 (3:1). Przegrywając z WTŁ. z kolei musiała Pogoń rozegrać zawody PKŁ. o trzecie miejsce. Pomimo przemęczenia po zawodach z WTŁ. Pogoń gra doskonale i już od pierwszych minut gry zaznacza swoją przewagę. Bramki strzelili: Kuchar Zb. 3, Weisberg 1, Zimmer 1. Sędziował Gordziałkowski.

AZS.—TKS. 10:0 (2:0). Zawody towarzyskie. Sędziował dr. St. Polakiewicz.

Z pośród całego szeregu graczy niezrównanym mistrzem okazał się Adamowski, który swą grą wzbudzał entuzjazm publiczności. Tupalski nieco zawiódł.

NIEDZIELNY KONKURS SKOKÓW ZAPOWIADA SIĘ ZNAKOMICIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Zakopane. 22 lutego. (Za) Jak się nasz korespondent dowiaduje, w ostatnim konkursie skoków, organizowanym przez Karp. Tow. Narciarzy, który odbędzie się w najbliższą niedzielę na skoczni KTN-u na Zięsinie, wezmą udział zawodnicy Szkoła-Zakopane: Krzeptowski A. I., Sieczka, Gracа, Szczerba, z SNTT.: Kuraś i 13-letni fenomenalny skoczek Marusarz, Zaydel mistrz Armji, zwycięski patrol 3 psp. w past. składzie: Wagner, Czech Wł., Gąsienica Wł.

Niezależnie od tego poczyniono starania w sprawie przyjazdu mistrza Europy Dagfina Carlsena (Norwega), który ostatnio skokiem 69 m. uzyskał tytuł mistrza Europy.

PRZENIESIENIA STAROSTÓW.

Warszawa. 22 lutego. (AW.) Mianowani zostali: M. Zbrocki, dotychczasowy starosta w Białymstoku, starostą w Krakowie; M. Bilek, dotychczasowy starosta w Jędrzejowie, starostą w Białymstoku; A. Hanik, starosta w Brześciu, przeniesiony został do Urzędu wojewódzkiego w Krakowie.

Ponadto referent spraw żydowskich w Min. Spraw Wewn., p. Krippendorf przeniesiony został w stan nieczynny.

REORGANIZACJA WŁADZ SKARBOWYCH.

Warszawa. 22 lutego. (AW.) Powołana przez ministra skarbu komisja do reorganizacji władz skarbowych ukończyła swe prace.

Min. Czechowicz wyznaczy w najbliższym czasie specjalną komisję fachową dla ostatecznego rozważenia wniosków.

DEKRETY NOMINACYJNE CZŁONKÓW RADY FINANSOWEJ.

Warszawa. 22 lutego. (PAT.) Ministerstwo skarbu rozesłało dekrety nominacyjne członkom Rady finansowej, którymi są pp. dr. Fajans, Jezierski, dr. Młynarski, dr. Krzyżanowski, dr. Michalski, Hołyński, dr. Gross, Epstein, Łypacewicz i Stecki.

PODWYŻKA CEN CUKRU BĘDZIE AKCEPTOWANA?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 22 lutego. (zo) Jak już donosiliśmy, na naradzie międzyministerjalnej postanowiono wnieść nowelę, dającą rządowi podstawę do ustanawiania ceny cukru. Zdaje się jednakowoż, że ostatnią podwyżka będzie akceptowana i że rząd dopiero w przyszłości chce pozostawić sobie wolną rękę w tej sprawie.

CENTRALNA WOJSKOWA SZKOŁA CZOŁGÓW.

Warszawa. 22 lutego (AW.) W miejsce dotychczasowych kursów i szkół wojskowych wojsk samochodowych i czołgowych powstaje obecnie w forcie Woli Centralna wojsk. szkoła czołgów i samochodów, której zadaniem będzie szkolenie oficerów, podoficerów, mechaników i instruktorów.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Linoleum *Ceraty*
Chodniki n968 *Rogóżki.*
LUDWIK HOSZOWSKI
We Lwowie, ul. Akademicka 3.

Przegląd prasy.

Korespondent praski „Kurjera Warszawskiego“ stwierdza, że cała prasa czeska, omawiając zerwanie polsko-niemieckich rokowań handlowych zajmuje polski punkt widzenia i

W zerwaniu widzą momenty polityczne, przyjście do władzy nacjonalistów niemieckich i powołują się na mowy hr. Westarpa.

Najciekawszy jest głos „Prager Presse“. Omówiwszy sytuację wedle założeń, podanych wyżej, autor stwierdza, że długotrwała wojna celna nie pokonała ani Niemiec, ani Polski. Ta ostatnia poczyniła nawet postępy ekonomiczne.

Lecz na dłuższą metę stan taki musi być dla obu stron szkodliwy — narusza przytem równowagę całego kompleksu gospodarczej polityki wschodu Europy, której organicznymi faktorami są zarówno Polska, jak i Niemcy.

Autor jest przekonany, że w końcu musi dojść do porozumienia pomiędzy nimi, — gdyż most gospodarczy stanowi zawsze najpewniejsze przejście. Warunkiem porozumienia jest odłączenie pierwiastków politycznych od ekonomicznych.

* * *

„Kurjer Zachodni“ każe podziwiać spryt, z jakim Niemcy

ukrywają swoje właściwe zamiary i dążenia pod pustym frazesem o lojalności dla Państwa Polskiego. Ale bo też byli i są dobrze, ręką Hohenzollernów, zdyscyplinowanym narodem,

Dowodów, że jest tak, a nie inaczej mamy wiele Proces Volksbundu śląskiego ujawnił najwyraźniej łączność polityczną tej organizacji z Niemcami. Członkowie jej i kierownik okazali się szpiegami na rzecz ościennego państwa, zaś działalność Volksbundu szła i idzie po drodze prowadzenia w granicach Śląska polskiego (!) polityki germanizacyjnej, począwszy od kupowania dusz dzieci polskich za pieniądze nadsyłane z Berlina. Występy posłów niemieckich w Sejmie śląskim najwyraźniej wskazują, że uważają się oni raczej za konsulów państwa niemieckiego, niż za przedstawicieli polskich obywateli. Dziennikarze niemieccy na Śląsku należą do niemieckiej organizacji zawodowej „Concordia“, której siedziba jest poza granicami Państwa Polskiego w... Bytomiu. Czyż trzeba lepszych przykładów?

Cała zaś ta olbrzymia sieć zorganizowanej akcji dla powolnego, lecz stałego podkopywania autorytetu Państwa Polskiego na Śląsku odbywa się na tle zasadniczego postulatu niemieckiej polityki zagranicznej: wolna ręka na wschodzie! Łączność między tem, co się dzieje na Śląsku a w Berlinie i Genewie (dawniej w Locarno), wykazała afera Lukaschka, dyplomaty — szpiega, który zbierał materjały do generalnego uderzenia Niemiec na Śląsk przez zdobytą w Radzie Ligi Narodów placówkę. Łączność ta ujawnia się także w dziwnie dwuznacznej roli konsulatu niemieckiego w Katowicach. Jak wielkie zaś dla Niemiec ma znaczenie ich robota na Śląsku widzimy z faktu, że stanowczość władz polskich, demaskowanie poczynań mniejszości niemieckiej i w konsekwencji wydalenie czterech obywateli niemieckich, którym nie udzielono prawa pobytu na Górnym Śląsku, stanowiły pretekst do zerwania polsko-niemieckich rokowań handlowych.

W walce Niemiec o Śląsk jest wyraźny system. Czyż możemy się stać jego kozłami ofiarnymi?

* * *

„Dziennik Bydgoski“ podaje interesujące szczegóły o rozpowszechnieniu i liczebności lóż masońskich na podstawie wydanego w Lipsku przez dr. Zeichel'a 65 rocznika kalendarza wolnomularskiego (Kalender fuer Freimaurerei“ na r. 1926). Otóż

Według kalendarza, na całym świecie jest obecnie czynnych (w okrągłych cyfrach) 28.000 lóż masońskich z ogólną liczbą 3,860.000 członków („braci“); na Europę przypada 7.800 lóż i 580.000 członków; na inne części świata (głównie Amerykę) 20.200 lóż z 3,280.000 członków. W roku 1911 było na całej kuli ziemskiej 23.000 lóż i 2 miljony masonów, czyli w ciągu 15 lat. liczebne siły masonerji wzrosły o 65 procent.

Mniejsze skupienia masońskie znajdują się także w pozostałych państwach np. w Turcji — 2.600 zorganizowanych masonów, w Bułgarji — 1.000, w Rumunji — 620, w Jugosławji — 600 itd. Odnośnie do Polski, kalendarz wolnomularski zawiera tylko wiadomość, że w Polsce jest czynnych 13 lóż masońskich, ale liczba członków nie jest podana; według „Kalendarza Królowej Apostołów“ na rok 1927 (wydawnictwo ks. Pallotynów), masonerja w Polsce dzieli się na 15 lóż, których poszczególne nazwy są w kalendarzu przytoczone. Loże masońskie we Włoszech i Hiszpanji zostały w roku 1926 przez rząd rozwiązane.

Wiadomości o wewnętrznym ustroju lóż i wzajemnym ich do siebie stosunku są skąpe. Można jednak wnioskować, że masonerja nie jest organizacją całkowicie jednolitą, pod względem swych zasad i programów. Rozróżnić w niej należy dwa wielkie odłamy: „Wielka Loża“ i „Wielki Wschód“. Wielka Loża, zwana także „Lożą obrządku szkockiego“, obejmuje kraje anglosaskie i germańskie, skupia w sobie przeważnie żywioły protestanckie, jest deistyczna i politycznie umiarkowaną. Wielki Wschód panuje w krajach romańskich (Francja i in.), znajduje się wyraźnie pod wpływami żydowskmi, jest ateistyczny i jawnie rewolucyjny. W Polsce są ekspozytury i Wielkiej Loży i Wielkiego Wschodu.

Poszczególne loże łączą się w większe związki; tak np. w Niemczech mamy ogólny „Związek wielkich lóż niemieckich“, obejmujący dziewięć wielkich lóż, z siedzibami w rozmaitych miastach Rzeszy, noszących specjalne nazwy i godła; między niemi — trzy wielkie loże staropruskie, o charakterze nacjonalistycznym, łączące w jedną całość 435 lóż poszczególnych z 57.000 członków. We Francji mamy dwa odłamy masońskie: „Wielką Lożę“. obejmującą 164 loże z 8.000 członków i „Wielki Wschód“, do którego należy 419 lóż z 44.000 członków. Najczęściej w danym kraju jest jedna Wielka Loża“ (np. w Anglji, Szkocji, Szwajcarji, i in.) lub jeden „Wielki Wschód“, jak np. w Belgji, Hiszpanji, Włoszech, Grecji i in. Następnie istnieje jeszcze „Międzynarodowy Związek Masoński“, obejmujący około 30 europejskich i zamorskich wielkich lóż i wielkich wschodów; kancelarja związku znajduje się w Genewie. Co do liczebności poszczególnych lóż, to waha się ona w szerokich granicach, w Szwecji na jedną lożę przypada 450 członków, w Szkocji — zaledwie 45, przeciętnie na jedną lożę w Europie przypada 75 członków.

Loże masońskie najczęściej są mieszane, tj. j. mogą w nich uczestniczyć obok siebie jako „bracia“, wyznawcy wszystkich religji: chrześcijanie, katolicy i protestanci, izraelici, mahometanie, buddyści i inni. Istnieje jednak tajny związek, czy też loża masońska, do której dopuszczani są wyłacznie tylko żydzi; nosi ona „nazwę: „United Order B'nej B'rith“ (U. O. B. B.); była ona założona w roku 1842 w Stanach Zjednoczonych przez żyda H. Jones'a, emigranta z Hamburga, a obecnie ma filje swoje w rozmaitych krajach Europy; o tym związku pomówimy kiedyś osobno.

Kongresy masońskie wszechświatowe odbywają się często. W lipcu 1926 r. odbył się taki kongres w Bukareszcie z udziałem przedstawicieli lóż polskich; byli oni przedmiotem szczególnego wyróżnienia i niektórzy zostali posunięci na wyższe szczeble hierarchji masońskiej (np. redaktor „Głosu Prawdy“, W. Stpiczyński). Drugi zjazd „wolnomularzy symbolicznych“ miał miejsce we wrześniu, w Belgradzie, z udziałem około 400 „braci“; było na nim reprezentowanych 16 europejskich i 3 pozaeuropejskie wielkie loże; pierwszy raz po wojnie, wzięły tu udział w międzynarodowym zjeździe niemieckie loże. W roku 1927 projektowanym jest (według informacji pisma masońskiego: „Freema Son“), w Buenos Aires, kongres masonów obrządku szkockiego; mają w nim wziąć udział przedstawiciele masonerji z całego świata, także i z Polski; ostatni taki kongres (szkocki) miał miejsce w Lozannie, w roku 1922.

* * *

P. Rybarski, rozważając na łamach „Gazety Warszawskiej Porannej“ stosunek rządu do Sejmu pisze:

Mówi się wiele o silnym rządzie. Siła rządu nie zasadza się ani na wymyślaniu na Sejm, ani na gwałtowności w przeprowadzeniu zmian personalnych w administracji państwowej — bo to tylko pozory siły. Rząd który rządzi, który kieruje naprawdę państwową polityką ustawodawczą, taki rząd ma przedewszystkiem własne zdanie i tego zdania broni, ma inicjatywę w stosunku do reprezentacji ludności.

Jeżeli się narzeka na Sejm, to trzeba być konsekwentnym. Jeżeli się chce sprowadzić Sejm do skromniejszej roli, to wówczas jest rzeczą konieczną, by we wszystkich ważniejszych sprawach inicjatywa wychodziła ze strony rządu. Wówczas Sejm stałby się organem kontroli, zmieniającym w szczegółach plany rządowe, inicjatywa poselska pozostałaby na dalszym planie.

A tymczasem, co jest rzeczą najbardziej charakterystyczną w naszych stosunkach państwowych? Oto bierność rządu wobec najważniejszych zagadnień państwowych, ciągłe uchylanie się jego od odpowiedzialności i wytrwałe próby, by je przerzucić na Sejm, gdy tylko chodzi o jakieś drażliwsze sprawy.

=⊙=

JAN EMIL SKIWSKI. 7)

Struktura duszy narodowej

(Refleksja na temat książki Zygmunta Wasilewskiego „O życiu i katastrofach cywilizacji narodowej“).

(Dokończenie).

Naogół trwalsza i mocniejsza w swym wyrazie jest wiara typu pierwszego; tam zaś, gdzie występuje ona jako wykwit zachwytu kosmicznego, stanu lotnego, przemijającego bez śladu i często niezrozumiałego dla człowieka już w chwili następnej po jego doznaniu — polega raczej na trwałem zapamiętaniu tego stanu, niż na żywem poczuciu istnienia Boga. — Ten podział, który uskutecznia się wedle naturalnego ciążenia psychicznego wówczas, gdy niema żadnej presji zewnętrznej, komplikuje się widocznie tam, gdzie taka presja występuje. Tak właśnie rzecz się miała ze sferami oświeconemi końca ubiegłego i początku bieżącego stulecia. Pozytywizm zatarasował duszy ludzkiej wszystkie drogi ku wierze, pojętej jako bezpośrednie wsłuchanie się człowieka w głos Boży. Na Boga zapadł wyrok potępiający, a wiernych Jego uznano za obłąkańców lub nieuków. Najmocniejsze dusze (pierwszego z rozróżnionych tu typów) przetrwały inwazję pozytywizmu w dziedzinę wiary bez szwanku dla niej, ale organizacje psychiczne mniej zwarte, skłonne do sceptycyzmu — nie mogąc iść drogą otwartą, szukały podkopu. Jeśli próbowały nawiązać czucie ze światem wiary, do którego tęskniły, to już w każdym razie nie w drodze bezpośredniego wzniesienia się ku Bogu, ta droga bowiem była zakazana, lecz przez szukanie Go w naturze. Ci zaś, co nie ze słabości duchowej, lecz z przyrodzonych skłonności swoich tą drogą kroczyli, mieli, dzięki pozytywizmowi, utrudnione przejście do rodziny wierzących i psychika ich zawisała w tem zagadkowem, a dla smakoszów nie pozbawionem uroku położeniu między wiarą i niewiarą. — Sądzę, że tak się stało z Wasilewskim.

Sfera rzeczywistości, w której naszemu pisarzowi ukazuje się cudowność i boskość świata — to społeczność ludzka i jej twór-cywilizacja. I dlatego to, dopokąd mówi o człowieku — ma przed oczyma Boga, ale gdy mówi o Bogu — widzi w nim człowieka. Nawyki pozytywistyczne wiele tu zdziałały: one to sprawiają, że Wasilewskiemu tak trudno zdobyć się na przejście od boskości, którą widzi w człowieku do Boga jako jego Stwórcy, że wydaje mu się, iż straci grunt pod nogami z chwilą, kiedy wyjdzie poza człowieka, a przecież ciągle wychodzi po za człowieka i ostatecznie znajduje oparcie dla swej filozofji życiowej w bycie, (Duchu Narodu), wymykającym się sprawdzianom ściśle naukowym. Pozytywizm wyrobił w ludziach stan trwałego niedowierzania wobec wszystkiego, co nie jest przedmiotem bezpośredniej i powszechnie dostępnej obserwacji, człowiek odczuwa jako kompromitację poważną dyskusję na podobny temat i we wszelkiej transcendencji wyczuwa mniej lub bardziej zręczny **bluff** metafizyczny. — Nie spostrzega tymczasem, że to narzucone sobie niedowierzanie zuboża i wpół drogi ucina rozmach własnej jego myśli, która wbrew zakazom szkoły wzbija się wciąż na wyżyny metafizyczne. — Tak też jest z Wasilewskim. Obserwować to można np. w jego krytyce bolszewizmu. — Według autora grzechem pierworodnym bolszewizmu jest jego wrogi stosunek do pracy: bolszewizm zluzował tę, nastawioną wiekową kulturą sprężynę duszy ludzkiej, utrzymującej człowieka w stanie nieustającego pogotowia twórczego. — Nie ulega wątpliwości, że prymitywna żądza życia i zrzucenia z siebie obowiązku pracy była owem primum mobile, które rozkołysało tłumy i w konsekwencji oddało je w zarząd komunizmowi. Ale przecież, mógłby ktoś ze słusznością zaoponować, dzisiejszy, świadomy swych celów i zorganizowany komunizm — to prawdziwe państwo pracy, gdzież znajdziecie tak wytężone tempo wytwórczości, tak surową dyscyplinę pracy, jeśli właśnie nie w sowietach? Dodać też tu można, że właśnie ów jak go entuzjaści nazywają heroizm pracy państwa komunistycznego był i jest poważną atrakcją dla młodzieży, znudzonej ślamazarnością naszego tempa życiowego. — Pracę bolszewizm zna i uznaje, tylko, że jego praca idzie w całości na zaspokojenie potrzeb człowieka doczesnego; nie pracę zwalcza bolszewizm — lecz człowieka wiecznego (wyrażenie Wasilewskiego!). Maritain określił bolszewizm jako „essentiellement satanique“ — i to jest słuszne. Przed jasnem wypowiedzeniem tej ostatniej myśli cofnął się Wasilewski — raziła jego ucho pozytywisty i z konieczności zatrzymał się na rozwiązaniu połowicznem. — Tam natomiast, gdzie autor jest w zgodzie z sobą, gdzie przełamuje obce mu, a jednak głęboko zakorzenione niedowierzanie pozytywisty wobec prawd religijnych — tam daje rzeczy pełne i piękne. Do tego typu kreacyj pełnych naszego pisarza zaliczyć przedewszystkiem należy jego „Krzyż człowieczeństwa“*), który znaleść się powinien w każdej antologii najcelniejszych utworów literatury polskiej.

Dzieło Wasilewskiego, mimo odchyleń w stronę pozytywizmu, oparcie swe ma w nawskroś idealistycznej kon

---

*) Z. Wasilewski. Na wschodnim posterunku. Warszawa. Wende (1919). Rozdz. I.

Z TEATRU MAŁEGO.

„Gdy kobieta zapragnie...“.

Komedja w 3 aktach St. Rey'a i A. Savoira.

Pp. Rey i Savoir dali w swojej lekkiej a dowcipnej komedji nowoczesny warjant starego przysłowia francuskiego, które rolę kobiety stawia na równi z wolą ludu i twierdzi, że gdy kobieta czegoś chce, to chce tego sam Bóg.

Bo gdy mężczyzna czegoś zechce, to mu się szybko odechce. P. Maks de Saint Hubert, zobaczywszy w pociągu piękną Nicolę, tak dla niej oszalał, że przez cały pierwszy akt doprowadzał ją do histerycznego ataku, powtarzając w kółko: „kiedy się pobierzemy?“. Ale bardzo szybko ostygł w zapale i potem przez dwa lata i przez dwa akty uciekał najdalej od ołtarza, a raczej od trójkolorowej szarfy mera.

Natomiast, gdy kobieta zapragnie, to dzieją się rzeczy wręcz niesamowite. Skoro dla odmiany pani Nicola postanowiła przejść się zamąż za Saint Huberta, to ów biedaczek został najpierw przez nią zamknięty na klucz w jej mieszkaniu, musiał chodzić w pyjamie, bo mu ubranie schowano do szafy, a spać w łazience, w wannie, gdzie mu woda kapała na nos. A kiedy wpadł na genjalny pomysł, że może to najokropniejsze z więzień zamienić na więzienie o wiele sympatyczniejsze, to jest państwowe, i w tym celu powiedział przez telefon Prezydentowi Rzeczypospolitej francuskiej, że jest „starym cymbałem“, kiedy zjawił się nareszcie upragniony komisarz policji, Nicola zdruzgotała go oświadczeniem, że weźmie z nim ślub w kryminale. W ostatecznej rozpaczy nieszczęsny Don Juan ucieka komisarzowi policji, wskakuje do nadjeżdżającego auta, którem, oczywiście, kieruje śliczna dziewczyna, z miejsca zaleca się z ową wybawicielką i daje z nią nura z Paryża.

Zapomniał nieborak, że to z kobietą sprawa. Nicole, dowiedziawszy się, że na łożu śmierci „in extremis“, można wziąć ślub bez żadnych formalności, natychmiast zachorowała śmiertelnie na śpiączkę i przy pomocy niedocieczonych tajemnic psychologji farsowej sprowadziła do swego mieszkania Saint Huberta, który, wobec zapewnienia pseudolekarza, że jego oblubienica za pięć minut umrze, wymówił nareszcie wobec mera fatalne: „tak“, chociaż serce rozdzierała mu trąbka automobilu, która, skrzecząc od czasu do czasu, przypomina mu, że na dole czeka jego narzeczona - wybawicielka.

A więc kobieta postawiła na swojem, quod erat demonstrandum. Co więcej, trzpiotowaty Maks odczuł nagle renesans miłości ku Nicole i całkiem dobrowolnie już wpadł w jej ramiona, machnąwszy ręką na tamtą w automobilu.

Paryska spółka autorska nie zaryzykowała jednak twierdzenia, że pani Nicole potrafi zatrzymać przy sobie Maksa temi samemi sposobami, któremi go zdobyła. Dlatego i oni i mer w swej mowie ślubnej ukazują już w perspektywie oczekiwacza i następcę S. Huberta — pewnego ślamazarnego i sentymentalnego architekte.

Ten pocieszny żart sceniczny otrzymał dzięki zgrabnej reżyserji Orzechowskiego i dzięki lekkiej, pełnej werwy i swobody, świetnie farsowej grze jego i Czaykowskiej tempo tak niesłychanie szybkie, że w teatrze było naprawdę bardzo wesoło, bo widz nie miał czasu ani ochoty zastanawiać się nad nieprawdopodobieństwami, któremi ta sztuka jest najeżona.

Obok tej doskonałej pary, dzielnie sobie poczynali w tym turnieju śmiechu pp. Balcerzak, Lewicki, Dehnelówna, Nyczówna, Nawrocki i Zbrojewski.

W. K.

Gorzkie owoce Locarno.

W najbliższym czasie ukaże się w Paryżu książka o polityce Locarna, której autorem jest młody pisarz francuski o wybitnie liberalnym typie myślenia p. Alfred Fabre-Luce. Wyjątki z tej książki przesłał autor pismu „Berliner - Tageblatt“, który przedrukował z niej ustępy, dotyczące zagadnienia polsko - niemieckiego, podkreślając ich sensacyjny — ze względu na pochodzenie autora — charakter.

Istotnie, wywody p. Fabre-Luce'a zasługują na uwagę i wywołają z pewnością żywą dyskusję, która już na wet została rozpoczęta (w „Warszawiance“ i „Głosie Prawdy“).

P. Fabre-Luce widzi organiczną przyczynę patologicznego stanu obecnych politycznych stosunków europejskich w tem, że zanim przystąpiono do podpisania umów lokarneńskich, nie dokonano rewizji traktatu wersalskiego. Ta rewizja — zdaniem jego — była niezbędna, jeśli Locarno dać miało wszystkim bez wyjątku „absolutne, terytorjalne zabezpieczenie“ a więc także i Polsce. W jakim kierunku ta rewizja miała być dokonana autor nie mówi, jednakże z dalszych jego wywodów jasno wynika, że istotą jej musiałaby być rezygnacja Polski z części przyznanych jej traktatem wersalskim terytorjów. P. Fabre-Luce nie widzi bowiem możności utrzymania pokoju europejskiego bez dokonania zmian terytorjalnych. Niemcy z obecnym stanem rzeczy nigdy się nie pogodzą i niedługo trzeba będzie czekać jak „pozwolą napaść na Polskę Rosji albo Litwie zorganizowawszy przedtem jakąkolwiek polską prowokację, przeszkodzą następnie przez swe veto jednogłośnemu określeniu, kto jest napastnikiem i uniemożliwią przez to udzielenie pomocy ze strony Francji“.

Autor zwraca Polsce uwagę na „takie wysoce niepokojące możliwości“ i bardzo przejrzyście pisze dalej: „Potęga i bogactwo jakiegoś kraju opierają się nietylko na rozszerzeniu jego granic, lecz także na rozumnem ustosunkowaniu się jego zdolności obronnej do apetytów sąsiadów. Czynnik bezpieczeństwa Polski jest dziś w istocie bardzo słaby a to ciąży na jej przyszłości i zmniejsza jej gospodarczą odporność. Przewódcy Polski powinni dążyć do stanu, w którym kraj byłby mniej zagrożony a jego przymierze bardziej wydatne“.

Przymierze bowiem francusko - polskie w obecnym stanie rzeczy — jest — zdaniem autora — bardzo uciążliwe dla Francji. Wprawdzie autor zapewnia o niewzruszalności i tradycyjności sympatyj francuskich dla Polski, niemniej jednak stwierdza, „że byłoby nonsensem widzieć jeszcze w ściślejszym związku z rządem warszawskim wzmocnienie naszych (tj. francuskich) gwarancyj obronnych. Według naszego mniemania, zagrażają wszystkie w ostatnich latach w Genewie lub gdzieindziej przedsięwzięte próby utrwalenia status quo bez poprzedniego porozumienia się z Niemcami w podwójnej mierze naszym interesom przez to, że wiążą nas w dalszym ciągu z wątpliwym i niepewnym podziałem terytorjalnym i że odciągają nas od Anglji, która utraciła możność przyjęcia rękojmi za nas samych i która zupełnie nie zamierzała równocześnie dać zabezpieczenia Polsce“. W dalszym też ciągu swych uwag p. Fabre-Luce przypomina historję przymierz Francji ze wschodem Europy i dowodzi, że one nigdy Francji korzyści nie przyniosły. Wniosek jasny: także i na przymierzu z Polską Francja interesu nie zrobi.

Jakież wyjście widzi p. Fabre-Luce z tak zawikłanej i groźnej dla interesów francuskich sytuacji? „Należałoby sobie życzyć — powiada — aby wzajemne groźby pewnego dnia znalazły swe ujście w dyplomatycznem wyrównaniu, które jednocześnie zniesie francusko - polskie i rosyjsko-niemieckie umowy. Układ berliński (ze Sowietami) zawarty został na lat pięć. Czy ta umowa neutralności — pyta p. Fabre-Luce — po upływie jej terminu rozwinie się w przymierze? Czy też Niemcy przeciwnie odrzucą jej odnowienie i pod jakimi warunkami? Jeżeli Polska — sugeruje autor — potrafi poczynić ustępstwa Niemcom, aby odciągnąć je od Rosji, to Niemcy dadzą Polsce odszkodowanie przez terytorjalne gwarancje, choćby miały być one zwrócone i przeciw Rosji. Ustępstwa uczynione przez Polskę ostudzą wówczas nacjonalizm niemiecki. W ten sposób mogłoby się dokonać zorganizowanie pokoju i zatarcie śladów wojny. Spodziewamy się ze wszystkimi przyjaciółmi Polski — pociesza nas młody pisarz francuski — że mogłaby jej być zaoszczędzona wszelka ciężka ofiara“. Przedewszystkiem jednak p. Fabre-Luce życzy sobie takiego obrotu spraw ze względu na Francję, gdyż tylko wówczas przymierze z nami nie ciążyłoby Francji i „wyrażałoby się w kierunku całkowicie pokojowym“.

Powyższe wywody „przyjaciela“ francuskiego ukazują nam bez obsłonek gorzkie owoce Locarna. Przywodzą na pamięć rok 1925, kiedy to p. Skrzyński upajał i usypiał pacyfistycznie leniwe głowy polskie i przez oddaną sobie prasę zapewniał wszystkich, że Locarno raz na zawsze zabezpiecza nas najformalniej w świecie przed niemieckiemi tendencjami rewizjonistycznemi. Dzisiaj stan rzeczy jest już taki, że nietylko Niemcy, ale sami nawet Francuzi (rekrutujący się coprawda z liberalnego obozu) zwracają nam uwagę, że Locarno zgoła nie dało i nie daje nam zabezpieczenia terytorjalnego, że to zabezpieczenie uzyskać możemy tylko przez zgodę na rewizję traktatu wersalskiego i przez rezygnację z terytorjów, do których Niemcy roszczą sobie pretensje. I p. Fabre-Luce wręcz powiada, że ta rezygnacja to warunek bez którego spełnienia trudno myśleć o utrzymaniu przymierza francusko - polskiego.

Nie trzeba niedoceniać znaczenia tego głosu francuskiego, który nam powiada: „Zróbcie małe ustępstwa terytorjalne na rzecz Niemiec a uzyskacie od nich nietylko gwarancje waszych uszczuplonych granic, ale nawet odciągniecie Berlin od Moskwy“. Jeśli się zważy, że w Polsce niemało jest żywiołów, które najchętniej na porozumienie z Niemcami poszłyby, to takie sugestje, piszące na naszej ścianie zachodniej: mane, tekel, fares, niewątpliwie robią swoje i żywioły te w ich profniemieckich tendencjach wzmacniają. Przecież dla świętego i trwałego spokoju, warto wyzbyć się tego i owego z zachodniego stanu posiadania.

Oczywiście, że dla olbrzymiej większości narodu polskiego, głos p. Fabre-Luce'a jest tylko jedną więcej przestrogą i wskazaniem, aby dążyć do jaknajwiększej konsolidacji społeczeństwa w imię obrony naszej niepodległości przed idącem i coraz bardziej rozszerzającem się niebezpieczeństwem. Stanowisko rządu przynajmniej dotychczas, jest w tym względzie twarde i znane ogólnie. Stanowisko to jest stanowiskiem całego zdrowego narodu polskiego i wyraża się w zasadzie: ani piędzi ziemi nie oddamy. Zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, że odebranie nam przez Niemcy najmniejszego skrawka ziemi naszej, byłoby początkiem końca naszej prawdziwej niepodległości i musiałoby nas zawieść do stanu, w którym prędzej czy później stalibyśmy się bezwolną kolonją niemieckiego imperjalizmu.

Mamy też nadzieję, że głos p. Fabre-Luce'a wywoła odpowiednią i niezbędną reakcję w narodowych kołach francuskich, tak, jak już poprzednia jego książka p. t. „La victoire“ wywołała stanowczy protest p. Poincarego w ukazujących się właśnie pamiętnikach obecnego premjera francuskiego.

WINA RIEDLA

NADESŁANE

(Za te rubryke Redakcja nie odpowiada.)

Panowie! Dbający o swoje zdrowie, kupują najlepsze i najpewniejsze prezerwatywy, udowodniona gwarancja za każdą sztukę. Tuzin 4, 6, 9 i 12 Zł. — Wysyłka poczt. dyskretna. — 3 wzory wraz z zajmującym cennikiem Zł. 1·20 w znaczkach w perfumerji **S. FEDERA**
Lwów, Sykstuska 7. 1359n
Uwaga na firmę S. Feder i Nr. domu 7.

Podziękowanie.

JWP. Dr. **Tytusowi Zajączkowskiemu**, za długoletnie tak troskliwe a bezinteresowne leczenie, jakoteż pomoc w czasie śmierci Syna mego ś. p. **Karola**, oraz wszystkim tym, którzy w tak ciężkim ciosie, nieśli mi słowa pociechy i współczucia a w szczególności Przew. Duchowieństwu, p. L. Nowiemu, Związkowi I. załogi i Obrońcom Lwowa, oraz Kolegom Zmarłego, składam tą drogą serdeczne Bóg zapłać

n1649 **Marja Strowska.**

cepcji życia narodu jako historycznej realizacji jego nieśmiertelnego ducha. I ten pierwiastek idealistyczny jest mocną stroną dzieła. — To zaś, że punkt wyjścia systemu Wasilewskiego „nie może być dowiedziony“, że ostatecznie sprowadza się do pewnego poczucia, że człowiek żadnego tu nie znajdzie poręczenia zewnętrznego, lecz musi w sobie, w swojem poczuciu narodowem szukać oparcia, że tę świadomość musi podtrzymywać w sobie stale i że tylko mocą tego nieustannego wysiłku osobistego utrzymuje się system jako całość organiczna — to jest tego systemu najmocniejszą stroną. Dopiero tam zaczyna się prawdziwa twórczość, gdzie człowiek nie czuje poza sobą żadnej instancji apelacyjnej i musi zdobyć się na zuchwalstwo uwierzenia w siebie mimo sceptycyzmu, drwin i mędrkowania wrogów, którzy „czarno na białem“ wykazują, że to co on uważa za najbardziej realne oparcie życiowe — jest tylko złudzeniem. — Ten atak trzeba wytrzymać, a tym, którzy ściągają go na nas winniśmy wielką wdzięczność.

Świadom jestem trudności, piętrzących się przed psychika dzisiejszego człowieka, któremu tak ciężką z sobą samym narzucają walkę. Różnego rodzaju są trudności, wynikające z przyjęcia stanowiska, którego z tak wielką siłą przekonania broni Wasilewski. A oto bodaj trudność największa. — To trudność, którą odczuwa człowiek oświecony, myśląc o owem wsparciu się na „mądrości życiowej“ ludu, w której Wasilewski widzi ostoję cywilizacji narodowej. Buntuje się przeciw temu cały system odziedziczonych uprzedzeń, rysują się nam obrazy jakiegoś szarego ubóstwa, stęchlizny, zaduchu i przyziemnej biedy tego chłopskiego bytowania, które znamy bądź z literatury, bądź, które oglądaliśmy jako mniej-więcej ciekawi i mniej-więcej obojętni widzowie. — Trzeba coś bardzo mocnego przełamać w duszy, aby spoglądać na ten brudny żłobek chłopski z uczuciami innemi, niż litość i odraza. Ale trudno — to właśnie trzeba zrobić. Musimy umieć dojrzeć w tej chłopskiej szarzyźnie, choćby nam to najtrudniej przychodziło, to ognisko cywilizacji, które w sobie kryje, a które nam jest do życia potrzebne. Mamy do wyboru: albo zatapiać się w antynomjach i melancholijnie kiwać głową nad tem, że dusza nasza składa się z tysiąca kiepsko pozszywanych kawałków — albo wziąć tę duszę „za łeb“ i poprowadzić ją do źródeł, z których, nie wiedząc o tem, czerpie tę niezbędną moc, bez której nie zniosłaby swej ziemskiej wędrówki.

W tej ciężkiej pracy wewnętrznej, dzieło Wasilewskiego jest nam nieocenionym drogowskazem — i w tem wielka jego twórcy zasługa

KONIEC!

Wiadomości bieżące.

Lwów, 23 lutego.

TEATR WIELKI.
Środa 23 bm. „Radość kochania".
Czwartek 24 bm. „Róża".
Piątek 25 bm. „Legenda Bałtyku", opera w 3 aktach P. Nowowiejskiego — premjera.

TEATR NOWOŚCI.
Środa 23 bm. „Jej chłopczyk".
Czwartek 24 bm. „Księżniczka cyrkówka".
Piątek 25 bm. „Jej chłopczyk".

TEATR MAŁY.
Środa o godz. 7.30 „Gdy kobieta zapragnie".
Czwartek o godz. 7.30 „Gdy kobieta zapragnie".
Piątek o godz. 7.30 „Gdy kobieta zapragnie".

=⊙=

— **Dom Sztuki Polskiej** pl. Marjacki 4 (w zabudowaniach Hotelu Europejskiego) Wystawa otwarta codziennie od godz. 10 rano do godz. 5 wieczorem. — Wstęp od osoby 1 Zł

=⊙=

— **Towarzystwo Przyj. Sztuk Pięknych** (w gmach Muzeum Przemysłowego brama od ul. Dzieduszyckich 1). Wystawa grafiki artystów jugosłowiańskich od 10—3.

REPERTUAR KONCERTOWY.

Środa 23 lutego: Koncert Symfoniczny Polskiego Towarzystwa Muzycznego. Solista: Feliks Eyle, skrzypek.
Piątek 25 lutego: Janina Gluzińska. — Wieczór Pieśni. 1567

=⊙=

Oszczędna gospodyni używa tylko mydła „Lew" wyrobu fabryki „TLEN".

— **Z życia towarzyskiego.** W ubiegłą sobotę w kaplicy Pań Kanoniczek w Warszawie pobłogosławił ks. Jenita Ziemski związek małżeński ppłk. Sztabu Gen. Jana Władysława Rozwadowskiego z Kanoniczką Teresą Bzowską. Uroczystości ślubne odbyły się w najściślejszem gronie rodzin państwa młodych.

— Jan Władysław Rozwadowski zydzielony obecnie do Gen. Inspektoratu Armji w Toruniu, zapisany jest dobrze w pamięci Lwowa i Wschodniej Małopolski, w obronie której zatużył się ofiarnie jako zastępca szefa sztabu armji gen. Iwaszkiewicza.

=⊙=

— **„Legenda Bałtyku"**, przepiękna opera fantastyczna wybitnego kompozytora, Feliksa Nowowiejskiego — głośnego twórcy „Roty", śpiewanej dziś przez cały naród polski — ukaże się po raz pierwszy na scenie Teatru Wielkiego nieodwołalnie w piątek, 25 bm. „Legenda Bałtyku", osnuta na tle prastarych podań kaszubskich — których treścią jest wiekowa walka naszych dzielnych przodków o władztwo morza Bałtyckiego — jest jednem z najwybitniejszych dzieł w słowiańskiej twórczości muzycznej ostatniej doby — święciła też nad zwyczajne sukcesy w Poznaniu i zdobyła wysokie uznanie krytyki zagranicznej. Opera Nowowiejskiego otrzyma u nas wspaniałą szatę dekoracyjną, będzie Stanisława Jarockiego, art.-dekoratora Teatrów miejskich w Poznaniu, oraz naszego art.-dekor. Zygmunta Balka. Na czele reprezentacji artystyczno-wokalnej wystąpią pp.: Płatkówna, Korytkówna, Perkowicz, Płoński, Lowczyński, Zopoth i Cyganik w partjach czołowych. Nad inscenizacją tej wspaniałej opery pracują: pełen inwencji artystycznej, reżyser Tarnawski oraz wybitnie utalentowany kapelmistrz, Jarosław Iwaszkiewicz. Świetny dział choreograficzny pod kierunkiem baletmistrza Józefa Ciesielskiego.

=⊙=

— **Wielka Reduta Artystyczna.** Przygotowania do wielkiej maskarady, która odbędzie się w sobotę w salach Hotelu Krakowskiego, są w pełnym toku. Komitet złożony z artystek i artystów Teatru Małego dokłada wszelkich starań, by ta maskarada była koroną tegorocznego karnawału. Jak już donieśliśmy panie otrzymają podarunki, ponadto nad ranem odbędzie się konkurs masek. Po zaproszenia należy zgłaszać się jak najrychlej w kancelarji Teatru Małego codziennie od godz. 1-szej do 1-szej i od 6-tej do 9-tej.

— **Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych** donosi, że piąty wykład z Serji matematycznej, prof. Politechniki Antoniego Łomnickiego pt. „Rachunek prawdopodobieństwa i jego zastosowanie" odbędzie się w środę dnia 23 lutego o godz. 7-mej (19) w sali Kopernika, nowy gmach Uniwersytetu, ul. Marszałkowska 1.

— **Zebranie Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego** odbędzie się we czwartek dnia 24 bm., o godz. 7-mej wieczorem w sali ćwiczeń seminarjum słowiańskiego Uniw. J. K. (Uniwersytet, stary gmach, ul. św. Mikołaja 4). Dyr. Artur Passendorfer wygłosi odczyt pt. „O psychicznych podstawach zjawisk językowych". — Goście mile widziani.

— **Zebranie naukowe Pol. Tow. histor.** odbędzie się w piątek 25 bm. o godz. 6 po południu w Seminarjum Historji Polski Uniw. J. K. (Mickiewicza 5a III. p.), na którem dr. J. Macurek, asystent Uniwersytetu w Pradze wygłosi odczyt pt.: „O aktualnych problemach czeskosłowackiej historjografji". — Goście mile widziani.

— **Kant Pogoni**, który odbędzie się we środę 23 bm. w salach Ogniska Oficerskiego pod protektoratem hr. Dzieduszyckich i gen. Sikorskich, zapowiada się wspaniale. Napływ po zaproszenia, które się wydaje w Ognisku Oficerskiem od 6—8 wieczorem, — niehywały. Komitet przygotował piękne upominki dla 2 najsympatyczniejszych dansere. Głosowanie powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i sprawiedliwe.

— **W ważnej sprawie** zebranie kresowców odbędzie się we czwartek dnia 24 bm. o godz. 7 wieczorem przy ul. Bielowskiego l. 6. 1527

— **Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie** objął na nowo udzielanie pożyczek hipotecznych na majątki ziemskie i na realności we Lwowie i Krakowie.

— **Wieczór pieśni Janiny Gluzińskiej**, młodej artystki warszawskiej odbędzie się w piątek 25 bm. Akompanjuje p. Helena Ottawowa. P. Gluzińska, jako pieśniarka, zdobyła sobie w Warszawie oraz w zagranicznych centrach muzycznych duże uznanie i markę wybitnej śpiewaczki estradowej. O jej ostatnim koncercie pisze m. i. „Kurjer Warszawski": Każdy występ p. Gluzińskiej nosi cechy szlachetnego z jej strony entuzjazmu do sztuki. Wzorowy program koncertu posiadał linję subtelną, nakreśloną ręką pewną i wrażliwą. Szczerość, prostota i wysoka inteligencja muzyczna dają możność artystce opanowywania słuchacza. Głos brzmi pełno i dźwięcznie. 1670

— **Dziś w środę** odbędzie się wielki koncert symfoniczny Polskiego Towarzystwa Muzycznego. Program obejmuje Symfonję Cezara Franckiego, Suitę taneczną Bell Barto ka, oraz wspaniały Koncert Karola Szymanowskiego, który odegrany zostanie z tow. orkiestry przez skrzypka Feliksa Eylego. 1669

— **Postęp radjofonji.** Liczni zwolennicy radjofonji przyjmą z przyjemnością do wiadomości, że emisja stacji warszawskiej została na nowej fali tak bardzo udoskonalona, iż należy dziś do pierwszorzędnych w Europie!! Nie bez słuszności notuje sprawozdawca zagraniczny, że „wzeszła na Wschodzie nowa gwiazda na niebie radjowem", promieniująca wspaniałe programy o artystycznej wartości. Tym wszystkim, którzy czekali dotąd na „dobrą" Warszawę komunikujemy, że aparaty najstarszej a zarazem najbardziej fachowej firmy „Radio-Kinofot" we Lwowie przy ul. Trzeciego Maja 11a, są bez konkurencji tak pod względem ceny, jakoteż dobroci. Próbne audycje codziennie! Na miejscu udzielamy też bezpłatnych porad, wskazówek i nowo wypróbowanych schematów. Świeżo wydane cenniki alfabetyczne oraz broszury informacyjne do dyspozycji. 1685

— **Z Koła architektów polskich.** We czwartek 24 bm. o godz. 19-tej odbędzie się w sali Towarzystwa Politechnicznego, Zimorowicza 9, odczyt inż. arch. Tadeusza Wróbla pt. „Rozbudowa Paryża w zarysie historycznym".

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadamia swoich członków, że dziś we środę na zebraniu tygodniowem wygłosi odczyt p. dr. inż. Władysław Wrażej pt. „Istota i rodzaje stopów lekkich". Początek o godz. 19-tej. — Goście mile widziani.

— **Wykład pod tyt. „Elektryczność w gospodarstwie domowem,"** wygłosi we czwartek w sali IV (elektrotechnicznej) na Politechn. prof. inż. G. Sokolnicki o godz. 7-mej wieczorem. Wykład ten, traktujący o licznych przyrządach używanych dziś powszechnie w gospodarstwie domowem, ilustrowany będzie szeregiem eksperymentów na odpowiednich przyrządach. Wykład urządzony staraniem Agendy odczytowej Stow. Asystentów Politechniki.

— **Do Brzeżańczyków.** Dnia 3-go kwietnia br. opuści prasę Jednodniówka Akademicka pt. „Brzeżany", wydana przez Polskie Akademickie Koło Brzeżańczyków we Lwowie. Jednodniówka zawierać będzie historję miasta Brzeżan, oraz opisy minionego i obecnego stanu kulturalnego naszego grodu. Obok szeregu artykułów, zawierać będzie powyższa Jednodniówka ankietę na temat: „Moje najprzyjemniejsze chwile, spędzone w Brzeżanach". Sekcja Wydawnicza P. A. Koła Brzeżańczyków zaprasza wszystkich, którzy mieli kiedykolwiek bliższą styczność z Brzeżanami do wzięcia udziału w ankiecie, nadsyłając odpowiedzi na wymieniony temat. W najbliższych dniach zostaną rozesłane zaproszenia indywidualne. Ponieważ komitet nie jest w stanie zebrać wszystkich adresów, prosi o zgłaszanie tychże pod adresem: Polskie Akadem. Koło Brzeżańczyków, Lwów, ul. Łozińskiego 7. Pod tymże adresem także odpowiedzi na ankietę do dnia 15 marca 1927.

— **Z Zarządu Organizacji Narodowej dzieln. V. m. Lwowa.** Posiedzenie Zarządu O. N. V. dz. odbędzie się dziś, tj. w środę o godz. 7.30 wiecz. w lokalu przy ul. Wałowej 29, parter. Ponieważ na porządku dziennym tego ostatniego posiedzenia Zarządu przed walnem zgromadzeniem ON. V. są bardzo ważne sprawy, zechcą wszyscy członkowie Zarządu stawić się punktualnie i w komplecie.

=⊙=

Zebranie Małopolskich Ziemianek.

Dnia 15 lutego odbyło się w sali Tow. Kred. Ziemsk walne zebranie Związku Kół Małopolskich Ziemianek. Przybyłe liczne delegatki Kół prowincjonalnych zdawały sprawozdania z czynności całorocznej. Praca narodowo oświatowa po wsiach i miasteczkach w łączności z instytucjami o podkrewnych hasłach i programach, oraz zawodowe gospodarskie prace, oto główna treść działalności Kół. Najbardziej żywotne Koło Sanockie pod przewodnictwem p. Heleny Gniewosz zdobyło wśród zebranych słowa gorącego uznania.

W dyskusjach nad najważniejszemi obecnie potrzebami i bolączkami wsi na kresach: szerzeniem oświaty i kultury polskiej, zasad moralności, stwarzaniem kursów zawodowych dla kobiet, opieki nad szkołami i placówkami polskiemi, oraz nad podniesieniem własnych gospodarstw zabierali głos także zaproszeni goście.

Zebranie uświetniła swą obecnością posłanka p. Holder Egerowa, która w mocnych słowach przedstawiła niebezpieczeństwo agitacji komunistycznej w Państwie i wzywała ziemianki do przeciwdziałania jej przez tworzenie zrzeszeń kobiet wiejskich pod hasłami religijno-narodowemi.

Walne zebranie zamianowało członkami honorowymi: księżnę Władysławową Sapieżynę, p. Antoninę Horodyńską i p. Helenę Wolską.

W skład nowego wydziału Związku wybrano pp.: Drużbacką Wandę, Krzysztofowiczową Zofję, Rozwadowską Annę, Komornicką Anielę ks. Lubomirską Eleonorę, ks. Czartoryską Helenę, Krusensternową Aleksandrę, Łączyńską Anielę, Bleszadecką Anielę, Baltarowiczową Stefanję i Horodyńską Antoninę.

Na zakończenie obrad uchwalono następujące rezolucje:

1. Walne zebranie ZKMZ. stwierdza że mimo bardzo ciężkich warunków, w których ziemianki pracują, działalność Kół na polu społeczno narodowem i filantropijnem nie tylko nie maleje, ale z roku na rok wzrasta. Także w dziedzinie zawodowo-gospodarczej okazują coraz większą żywotność. ZKMZ. wzywa wszystkie ziemianki, dotychczas jeszcze niestowarzyszone, aby przystępowały do Związku, zakładały Koła i czynami swemi zadokumentowały, że ziemiaństwo jest jak dawniej tak i dziś elementem szerzącym oświatę i kulturę polską i strażnikiem polskości na kresach.

2. Walne zebranie ZKMZ. zwraca się do ministerstwa wyznań i oświaty publicznej aby: 1. nie uszczuplało stanu posiadania polskiego na kresach przez zamykanie szkół polskich lub ich utrakwizację.

2. występowało energicznie przeciw sekciarstwu, szerzącemu się wybitnie po wsiach naszych. Sekty te działają bądźto antypaństwowo, bądź też szerzą demoralizację. Legalizowanie sekt i domów ich modlitw jest z największą szkodą dla Państwa i zdrowia moralnego społeczeństwa.

3. Walne zebranie ZKMZ. zwraca się do powołanych władz państwowych, aby bardziej energicznie jak dotąd, występowały przeciw antypaństwowej działalności jednostek i instytucji, i rozwiązywały wiece, na których agitacja komunistyczna przeciw Państwu jest prowadzona.

* * *

Dnia 16 i 17 bm. odbył się kurs sanitarny urządzony przez ziemianki dla pań wiejskich przy ul. Lindego 5. Na prelegenta uproszono dr. Adama Sołtysika, ordynatora Szpitala okręgowego, który w niezmiernie interesujących wykładach streścił: „pomoc w nagłych wypadkach i opatrywanie i bandażowanie ran" poparte licznemi demonstracjami. Zebrane panie wyraziły żal, że kurs na którym tyle nauczyły się pożytecznych i ciekawych rzeczy, trwał tylko dwa dni.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

W 11-tym dniu ciągnienia piątej klasy 14-tej Loterji Państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

100.000 zł. Nr. 70671.

10.000 zł. Nr. 78182.

Po 3.000 zł. Nr. 9160 40832 52603 63003 71734 72833 78741.

Po 2.000 zł. Nr. 1167 10676 22094 29190 29439 43104 59438 64972 (los zakupiony w Kantorze „Nadzieja" Lwów, Sykstuska l. 6).

Po 1.000 zł. Nr. 9254 14866 47666 62924 63464 63969 72904.

Po 600 zł. Nr. 24509 38736 47567 49117 58144 61510 66513.

Po 500 zł. Nr. 732 3722 4324 5139 7369 15066 16414 24978 37304 39691 40082 41591 41784 43526 46932 48495 49386 51482 57413 63076 64344 67850 73012 74497.

LOSY I-ej KLASY
SĄ DO NABYCIA W NAJWIĘKSZYM i NAJSZCZĘŚLIWSZYM KANTORZE
LOTERJI PAŃSTWOWEJ
„NADZIEJA"
UL. SYKSTUSKA 6. LWÓW
CENY: ĆWIERĆ ZŁ. 10 PÓŁ ZŁ. 20 CAŁY ZŁ. 40
WYGRANE POWIĘKSZONO Z 12. MILJONÓW NA 16 MILJONÓW ZŁOTYCH. PRZEWIDUJĄC BRAK LOSÓW Z POWODU WIELKIEGO POPYTU NA NASZE SZCZĘŚLIWE LOSY. POLECAMY ZAMAWIAĆ NATYCHMIAST. NA ZAMÓWIENIA WYSYŁAMY LOSY ORYGINALNE WRAZ Z BLANKIETEM
P. K. O.

Po 400 zł. Nr. 1179 2905 2961 4665 8883 9767 11387 11415 11943 18733 19099 19996 22116 23362 25169 25685 29535 30027 36667 36909 36935 38767 40032 43010 45310 47587 55145 56565 57825 62479 63015 67394 69239 69787 70032 73453 73597 75035 77955 79260.

Po 300 zł. Nr. 16 332 931 1508 2641 3447 3498 4253 4469 4527 5269 5392 5622 6255 6456 6814 7299 7327 7994 8371 9587 10194 10530 11212 12399 14662 14991 15928 15929 16872 18374 19618 19915 21676 22130 22461 23801 23817 23988 24376 24530 24633 24920 25178 25503 26482 26540 27070 28021 29153 29847 31230 31336 31466 31566 31596 32729 33155 33914 34187 34337 35217 35291 35707 35780 36467 37315 37560 37992 38277 38777 38813 39333 39538 40538 40576 41455 41781 43638 43817 44361 44513 45002 45247 45407 45570 45811 47143 47644 47813 50612 51885 52746 54952 55056 55343 55942 56035 56614 57023 57072 57714 57725 58075 59288 60112 60769 63153 63329 63370 63987 66025 66960 68588 69360 69684 70618 71682 71990 72258 72333 72358 73083 76456 77526 77379 77573 78190 78324 78632 79671.

=⊙=

— **Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a:** Jerzy Ożkowski z Berezowicy, Wacław Wawelberg z Warszawy, Edward Haftko z Warszawy, Nicolaus Glud z Krosna, Rudolf Schnulerch z Widymowa, Zdzisław Widder z Michałowic, Max Anhauch z Czerniowiec, Max Gottein z Berlina, Kurt Selowski z Berlina, Edward Keil z Piotrkowa, Karol Relsig z Warszawy, Janina Gluzińska z Warszawy, Andryan Chełmicki z Okalewa, I. Krépel z Wiednia.

Hotel Krakowski: Antoni Schimitzek z Krakowa, Florjan Bilicki z Abanjszanto, gen. Gustaw Truskolaski z Przemyśla, inż. Władysław Szymański z Przemyśla, Adam Kirchmajer z Krakowa, Marcin Socha z Warszawy, ks. Władysław Dożyński z Rudnika n. Sanem, Karol Osmann z Schneidemühl, Pierre i Lina Bailly z Borysławia, Augustyn Boroczek z Dzikowa starego, Izydor Bryndza z Lipska, Maurycy Fiador z Bielska, Eugenja Tamka z Tarnopola, Juljusz Farkas z Wiednia, Bernard Dobrzyński z Kobylina, Juljusz Ganz z Morawskiej Ostrawy, Zygmunt Lindenberger z Morawskiej Ostrawy, August Kolb z Wańkowy, Oscar Jacobsen z Kopenhagi, Adam Hirnle z Kołomyi.

Śp. Józef Kaczmarczyk b. kupiec zmarł wczoraj we Lwowie w 63 roku życia. Pogrzeb zmarłego odbędzie się we czwartek 24 bm. o godz. 2 popoł. z krypty OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski.

— **Pogrzeb śp. prof. Wiktora Syniewskiego.** Wczoraj odbył się pogrzeb śp. prof. Wiktora Syniewskiego, b. rektora Politechniki lwowskiej. Pogrzeb wyruszył o godz. 2 popoł. z ul. Technickiej, gdzie przed domem żałoby przemówił prof. Wereszczyński, im. Rady miejskiej i przyjaciół Zmarłego, poczem kondukt ruszył pod gmach Politechniki, gdzie chór techniczki odśpiewał pieśni żałobne a rektor Nadolski w dłuższem przemówieniu pożegnał Zmarłego im. Politechniki, stawiając działalność naukową śp. prof. Syniewskiego. Kondukt ruszył ulicami miasta; w orszaku zauważyliśmy szereg profesorów Politechniki, wielu radnych miejskich z prez. Chlamtaczem na czele i wielkie rzesze młodzieży. Na cmentarzu pożegnał Zmarłego im. młodzieży technickiej akad. Chorąży, poczem po modłach zwłoki zasłużonego i wybitnego uczonego spoczęły w grobie na wieczny spoczynek.

=⊙=

— **Nieszczęśliwy wypadek na głównym dworcu.** W dniu wczorajszym o godz. 9 rano robotnik kolejowy, Szymon Michałeńko, liczący 50 lat, zamieszkały przy ul. Barskiej l. 15 w Lewandówce, zajętym był czyszczeniem zwrotnic na głównym dworcu. Podczas swej pracy nie zważał Michałeńko na ruch przetaczanych wozów, a potrącony przez parowóz upadł, doznając złamania prawej nogi i złamania czaszki. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz kolejowy dr. Notz, poczem Michałeńko w stanie groźnym przewieziony został do szpitala powszechnego.

— **Sześć pożarów w dniu wczorajszym.** Miejscy strażacy mieli wczoraj ciężki dzień, musieli bowiem sześć razy wyjeżdżać z remizy do pożarów na mieście. I tak najpierw wybuchł pożar w kamienicy Mojżesza Schapiry przy ul. Na Bajkach l. 23, gdzie w mieszkaniu Marji Orleckiej na II. piętrze zajęła się od przewodu kominowego drewniana ścianka. — Drugi pożar wybuchł w mieszkaniu Cecylji Dymowej przy ul. Ossolińskich l. 15. Dymowa wrzuciła zapałkę do kosza z bielizną, kosz stanął w krótkim czasie w płomieniach a od kosza zajęła się szafka kuchenna. Ogień został zlokalizowany w szybkim czasie. — W mieszkaniu Ignacego Munda przy ul. Lelewela l. 4 powstał ogień skutkiem wadliwej budowy pieca. — Pozatem wczorajsza kronika „pożarna" notuje dwa pożary kominowe: w realności Blaschków przy ul. Tatarskiej l. 4, Józefa Silberstelna przy ul. Sienkiewskich l. 16 i przy ul. Batorego l. 36.

— **Zaginiona Fańcia Promis — przemówiła!** Pisaliśmy o zagadkowem zniknięciu z domu rodziców niejakiej Fańci Promis, liczącej 14 lat. Ponieważ kilka dni przedtem odeszła ze służby u Promisów wieloletnia służąca Marja Wojtyńko, która wywierała wielki wpływ na wymienioną dziewczynkę, przeto padło na nią podejrzenie, iż uprowadziła ją. Urząd śledczy rozpisał listy gończe za służącą, która przytrzymaną została w Stanisławowie, zaprzeczyła jednak stanowczo, jakoby wiedziała o obecnem miejscu pobytu Fańci Promis. Władze policyjne prowadzą dalej dochodzenia w tej zagadkowej sprawie, której rąbek odsłonięty został w dniu wczorajszym. Oto kupiec Promis, ojciec Fańci, otrzymał od niej list, w którym córka donosi mu, że przyjęła chrzest według obrządku grecko - katolickiego, że nie powróci już do domu rodzicielskiego i prosi, aby jej nie poszukiwać i dodaje, że służąca Wojtyńko nie ponosi zupełnie winy w sprawie tajemniczego jej zniknięcia. List kończy się słowami: „całuję rączki Józefa Promisówna" — to bowiem zapewne imię otrzymała Fańcia na chrzcie. Rzecz charakterystyczna, że na znaczku pocztowym pieczęć została tak niewyraźnie odbita, że nie można stwierdzić, gdzie ów list został nadany. Władze policyjne prowadzą dochodzenia w dalszym ciągu.

— **Dwa włamania.** Do mieszkania Janiny Leduchowskiej przy ulicy Kleinowskiej 7 włamał się wczoraj jakiś złodziej i skradł kołdrę wełnianą, pled i suknię z jelenia — ogólnej wartości 390 zł. — Mojżesz Hirschhorn, właściciel sklepu przy pl. Gołuchowskich, zawiadomił policję, iż nieznany sprawca po rozbiciu pięciu kłódek w oknie wystawowem, skradł na jego szkodę 16 par obuwia — wartości 500 zł.

— **Aresztowanie złodzieja.** Policja odstawiła wczoraj do aresztów Marjana Olszańskiego, dorożkarza, zamieszkałego przy ul. Zamarstynowskiej 28, za kradzież maszynki do prania z wystawy sklepowej Abrahama Diamanda przy ul. Gródeckiej 9. — Za kradzież kieszonkową na szkodę inż. Lisowskiego aresztowany został Władysław Holender, zamieszkały przy ul. Głowackiego 17.

=⊙=

BIE! gatunkiem i dobrocią wszystkie inne wyroby natem polu Proszek do prania **IWONKA z tlenem**
jedna próba wystarczy! 1405n Żądać wszędzie!

Zadania Targu nasiennego.

P. Dr. Aleksander Raczyński, b. Minister Rolnictwa, jeden z najwybitniejszych znawców naszego życia gospodarczego, wypowiedział o właśnie odbywającym się Targu nasiennym następujące spostrzeżenia i uwagi.

Myśl urządzenia „Targów Nasiennych" we Lwowie należy powitać z dużem uznaniem, zwłaszcza, że pora została odpowiednio wybrana ze względu na odbywające się obecnie we Lwowie zebrania organizacyj rolniczych i ziemiańskich. Przegląd produkcji wykazuje, że Małopolska wschodnia w zakresie nasiennictwa nie jest samowystarczalna, a producenci nasion mają wielkie i wdzięczne pole pracy przed sobą. Uderza też brak zupełny eksponatów ze sąsiedniego Wołynia i nieobecność rolników wołyńskich, z którymi należałoby przecież utrzymywać żywe stosunki.

Od przyszłości oczekujemy postępu co do jakości wystawionych nasion, które powinny się wzorować na wystawionych przez Związek „Elita", przez Ordynację Przeworską i Posener Saatbaugesellschaft. Więcej troski niż dotychczas powinni rolnicy zwrócić na nasiona bobiku, wyki nasiennej, breczki, maku, pełuszki, których selekcją nikt się u nas nie zajmuje. Selekcyjny bobik Lochowa stanowi wyjątek. Brak pięknych sort koniczyny czerwonej i białej.

Wzmożona czynność Sekcji nasiennej Towarzystwa Gospodarskiego doprowadzi niewątpliwie w krótkim czasie do podniesienia jakości i czystości nasion, które umożliwi pewną samowystarczalność Małopolski pod względem nasiennictwa i uniezależnienie od obcych firm, bez których się dziś — jak wystawa „Targów" poucza, jeszcze obejść nie umiemy.

Dzieci lwowskie młodzieży śląskiej

W chwili, gdy na Śląsku powstało bezrobocie i bieda zapanowała wśród robotników polskich, dzieci najwięcej odczuły brak pożywienia i odzieży. Lwów, znany ze swej miłości Ojczyzny i ofiarności, pośpieszył z pomocą Śląskowi. Utworzono komitet pomocy dzieciom śląskim i powołano jako wykonawczynię Narodową Organizację Kobiet we Lwowie. Po domach i sklepach odbyła się kwesta pieniężna, a w szkołach zbiórka ubrań, bielizny, książek i zabawek. Dzieci lwowskie z entuzjazmem przynosiły dary dla swych braci i sióstr kresów zachodnich.

Wynik zbiórki był okazały, a na zakupno dalszych bucików i ciepłej bielizny zebrano zł. 3.725. Lwowska Dyrekcja Kolei z pomocą żołnierzy załadowała dary i załatwiła przewóz bezpłatnie. Panie z Lwowskiego Komitetu, mianowicie pp. Popielowa i Nowicka osobiście wyjechały do Katowic.

Dnia 13 stycznia br. odbyła się pierwsza gwiazdka w szkole powszechnej męskiej na Zawodziu, przystrojonej pracą rąk dzieci. Choinka ustrojona ozdobami lwowskiemi, sala tonęła w zieleni. Kierownik szkoły powitał ks. prałata dr. Bromboszcza, który przybył w zastępstwie ks. biskupa, a dzieci zaśpiewały prześliczną kolendę. Po przemówieniu p. Barona, inspektora szkolnego i p. Czaplickiej, przewodniczącej Narodowej Organizacji Kobiet w Katowicach, zabrał głos ks. prałat dr. Bromboszcz i w serdecznych słowach przemówił do dziatwy obecnej stawiając jej za wzór orlęta lwowskie, które w obronie ideałów ojczystych poświęciły wszystko. Ich wzorem dzieci śląskie powinny ukochać gorąco swój przepiękny język polski, a karnością i pilnością dążyć do tego, aby wyjść na godnych obywateli Ojczyzny. Uroczystość zakończono odśpiewaniem kolendy, poczem nastąpiło rozdawanie darów lwowskich dla 140 biednych chłopców, a dla drugich 140 chłopców pilnych rozdano jakoście. Pięciu najbiedniejszych ojców uczniów tejże szkoły obdarzono całą odzieżą i bielizną. Na twarzach młodzieży odbijał się słoneczny uśmiech zadowolenia.

W dzień następny odbyła się podobna uroczystość w ochronce szkoły imienia ks. Skargi, w której i rodzice brali żywy udział. Narodowa Organizacja Kobiet nie zapomniała o niemowlętach, którym przez przybyłych na uroczystość rodziców przesłała całe wyprawki.

Dla szkoły powszechnej w Wielkim Żyglinie złożono książki, bieliznę i odzież na ręce p. Bramowskiej, a dla dzieci biednych w Lublińcu przekazano sztukę płótna, z którego szyją koszulki p. Niegolewska i członkinie N. O. K. Gimnazjum mat.-przyr. w Katowicach odebrało książki wartościowe dla swego kółka art.-literackiego. Również i gimnazjum żeńskie w Katowicach dostało książki do bibljoteki.

Dnia 24 stycznia odbyły się jasełka w szkole żeńskiej na Zawodziu. Po przedstawieniu obdarzono podarkami, a mianowicie nową ciepłą bielizną i bucikami 147 dziewcząt, pozatem rozdano jeszcze szczoteczki i proszek do zębów, książki, zeszyty, ołówki i żywność.

W Mikołajowie dnia 27 stycznia br. odbyło się ostatnie święto dziatwy w szkole powszechnej. Pan burmistrz Koj z żoną oraz p. inspektor szkolny również z żoną przybyli do szkoły. Wspólnym pacierzem rozpoczęto tę uroczystość. Po przemowie pp. kierownika szkoły i burmistrza oraz p. Czaplickiej, która z zarządu przybyła umyślnie z pp. Prabucką i Walewską, i po serdecznych słowach żony p. kierownika do matek dzieci — odśpiewano „Boże coś Polskę" i rozdano pomiędzy dziewczęta i chłopców w liczbie 122 materjały na sukienki, ciepłe swetery, koszulki, kalesonki — wszystko nowe rzeczy. Radość obdarzonych była nadzwyczajna. Zachowanie się dziatwy szkolnej wywarło na obecnych bardzo miłe wrażenie.

Wszyscy, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zebrania funduszu lwowskiego pomocy śląskiej, niechaj tą drogą przyjmą serdeczne „Bóg zapłać".

=⊙=

WIERSZEM.

Komitetowi Balu Bankowców

Przeczuwam te na Balu Bankowców spotkania:
„Co: i ty tu przyszedłeś"? „Tyś przyszła?" „I ty tu?"
Pewnie. Nikt do tych ludzi udać się nie wzbrania.
Którzy wedle legendy nie skąpią krecdytu.

Wierzę: na bal Wasz przyjdą najpiękniejsi chłopcy,
I tłum pań najstrojniejszych wedrze się przebojem;
Bo kto pragnie pożyczki — czyli swój, czy obcy —
Musi dać swą gwarancję postawą lub strojem.

Mniemam wprawdzie: nie wszyscy przecież po kolei
Tę pożyczkę odrazu na łapkę dostaną.
Ale ufam: Lwów cały, będąc przy nadziei,
Będzie się u Was bawił aż po późno rano.

Tak. Wszystko będzie pięknie. Lecz wątpię potrosze,
Czy za swoją zapowiedź o Waszej zabawie,
Na której uczestnicy nie zmieszczą się prawie
Otrzymam od Was kredyt we fornie dwóch groszy.

Jarek.

Z SĄDU WOJSKOWEGO.

Smutna sprawa

Podczas wczorajszej rozprawy przeciwko mjr. Juliuszowi Misińskiemu oskarżonemu o sprzeniewierzenie, przesłuchano cały szereg świadków. Przełożeni i koledzy wydali mu bardzo pochlebne świadectwo. Oskarżony żył bardzo skromnie, tajemnicą pozostało, w jakim celu sięgnął po obce pieniądze. Dzięki energji komendanta szkoły kadetów i rygorowi jaki panuje w tej szkole, po zbadaniu sprawy, zawiadomiono natychmiast odpowiednie czynniki o nadużyciu i dzięki temu kwota nie dosięgła większej sumy.

Ze względu na wypadki obłąkania w rodzinie mjr. Misińskiego obrońca dr. Aleksandrowicz postawił wniosek by go poddać badaniu psychiatrów. — Trybunał jednak odmówił temu wnioskowi. W rezultacie skazano mjr. Misińskiego na 1 rok więzienia i wydalenie z wojska, aczkolwiek groziła mu kara od 5—10 lat.

Skazany przyjął wyrok.

Śmierć szczurom!

Chcąc przyjść z pomocą rolnictwu i uprzystępnić ludności nabywanie trucizny na szczury pod nazwą Pasta na szczury Laboratorjum A. Zalewskiego w Rawie Mazowieckiej, od 1-go stycznia 1927 r. obniżamy cenę

na truciznę o 40 proc.

i udzielamy jeszcze odpowiedniego rabatu przy zamówieniach zbiorowych dla Magistratów, Sejmików, Związków Ziemian, Kółek Rolniczych i Gmin. Zaznaczyć należy, iż nasza Pasta na szczury najskuteczniej działa, gdyż jest świeża i zupełnie nieszkodliwa dla ludzi, inwentarza i drobiu, a przez to samo będzie praktyczną w zastosowaniu w gospodarstwie rolnem. 1606

Na balu apaszów.

Ubiegłej zimy podczas pobytu mojego w Paryżu, którejś szalonej nocy zwiedziliśmy w licznem towarzystwie rozmaite kawiarnie nocne i dancingi na Montmartre. W jednym z lokali trafiliśmy na prawdziwy bal apaszów: „des voyous" ubrane z podejrzaną elegancją i ich towarzyszki w strojach przesadnie jaskrawych lub przesadnie skromnych, pensionarskich nieledwie. A jednak te typy potrafiły zaimponować nam, Polakom, ze wszech stron Rzplitej, uważającym siebie za rycerzy „sans reproche" pod każdym względem, oraz Anglikom, mniemającym, iż są niedo'cignionymi wzorami gentleman'ów. Otóż jeden z synów podziemnego Paryża, ubrany w popielaty, podniszczony garnitur i krawat tak barwny, że zgasłyby przy nim wszystkie tęczowe motyle, podszedł do naszego stolika i z gracją ukłonił się przedemną, prosząc do tańca. Grano właśnie tango. Nie było sposobu odmówić, bez narażenia się na jakąś wściekłą awanturę. Mąż szepnął cicho:

— Musisz z nim przetańczyć!

Wówczas wstałam i gotowa do spełnienia „ofiary" wyciągnęłam rękę. Ale apasz odpowiedział:

— Pardon, Madame!

Na rękę, którą miał mnie objąć, zaczął naciągać białą rękawiczkę!

Wyznaję, że osłupiałam... Bo czyż u nas na naszych balach, gdzie zbiera się inteligencja, elita kultury towarzyskiej, przychodzi danserowi na myśl, jak bardzo, często bezpowrotnie niszczy toaletę swej danserki, ujmując ją swoją brudną, spoconą dłonią?... **J. W.**

Z Ziemi jasielskiej.

Jasło. 17 lutego.

Fałszywe dolary. — Pomysłowy syn. — Prowokacja żydowska na walnem zgromadzeniu. — Powszechne wykłady Uniw. Jagiell. — Posiedzenie Rady miejskiej.

Andrzej Soczek, przebywający w Ameryce, wysyłał w listach do brata swego Jakóba w Rosembarku podrabiane dziesięcio-dolarowe banknoty, które tenże z towarzyszami puszczał w obieg. Spółkę tą policja przyaresztowała, skonfiskowawszy część fałszywych dolarów.

Seman Kuryło z Wysowy bez wiedzy swej matki Katarzyny, a przy pomocy podstawionych osób podrobił weksel na 250 dolarów na jej nazwisko jako dłużniczki, uzyskawszy w ten sposób pożyczkę wekslową w instytucji finansowej i kwotę tą sobie przywłaszczył. Atoli policja śledcza na żądanie matki przyaresztowała synala, uciekającego do Czechosłowacji. — Dolary skonfiskowano.

W Jabłonicy na cztery rodziny żydowskie wybrali chrześcijańscy wyborcy aż trzech żydów do rady gminnej. Żydzi postanowili zlikwidować „Kółko rolnicze" jako spółdzielnię katolicką, choć nie są wcale jej członkami. Powolny żydom Zarząd Kółka miał przyobiecać im nawet sprzedaż budynku kółkowego. Dla ratowania „Kółka" zjechał w niedzielę dnia 13 bm. z ramienia jasielskiego okręgowego Towarzystwa rolniczego delegat na walne zgromadzenie członków Kółka rolniczego, na które przybyli wszyscy żydzi, widocznie dla wywierania nacisku i mimo wezwania delegata sali opuścić nie chcieli. Delegat rozwiązał wobec tego zgromadzenie, usunął stary Zarząd, mianując nowy jako tymczasowy, i do tut. Starostwa wniósł doniesienie przeciwko opornym żydom.

Dnia 15 bm. w sali „Sokoła" wygłosił p. Dr. Ornicki z Krakowa odczyt z przeźroczami pt. „Podróż po kresach wschodnich".

Dnia 16 bm. odbyło się zwyczajne posiedzenie jasielskiej Rady miejskiej pod przewodnictwem burmistrza p. Dra J. Wilusza. Na posiedzenie przybył tut. starosta p. Dr. Zoll i odebrał ślubowanie służbowe od nowowybranego zastępcy burmistrza p. Ludwika Ochtałowicza. Wedle sprawozdania burmistrza, gospodarka miejska z roku na rok robi wielkie postępy. Po załatwieniu zwyczajnych podań stron i spraw służbowych urzędników gminnych, obszernie i rzeczowo debatowano nad kwestją waloryzacji reszty przedwojennej pożyczki gminy w czeskim banku (Ustredni Banka). **Emha.**

=⊙=

Pat i Patachon w komedji „On, ona i Hamlet"
oraz arcywesoła komedja **„HARRY LLOYD W PUSTYNI"**
Dziś i codziennie · 1682n **KINO „CHIMERA".**

Sport.

Mistrzostwo Polski w hokeju.

Zakopane, 21 lutego.

Rozpoczęły się tutaj w dniu dzisiejszym rozgrywki o Mistrzostwo Polski w hokeju na lodzie. Początek był pomyślny. Pogoda dopisała wyjątkowo, publiczność okazuje sporo zainteresowania zawodami. Jest to objaw pocieszający bardzo, gdyż w ten sposób Zakopane może się stać ośrodkiem tego pięknego sportu. Nie tylko jako teren mistrzostw dorocznych, ale także sprowadzając zagraniczne drużyny i najlepsze polskie i organizując dla nich turnieje.

Przy dobrej woli da się dużo zrobić. Świadectwem najlepszem organizacja turnieju, która jest nienaganna. Lód w stanie doskonałym, bramki i bandy bardzo solidnie wykonane. Jedyną stroną ujemną, to niedostateczna długość toru (o 18 metrów zamało), ale i to będzie na przyszły rok usunięte. A wtedy hokeiści nasi znajdą w Zakopanem prawdziwe eldorado, które zapewni rozkwit hokeju polskiego.

Przedstawiciele Związku Hokejowego (z generałem Witkowskim, Osłecimskim - Czapskim i Czaplickim na czele) jakby chcąc zatrzeć wrażenie pewnych drobnych błędów w przygotowaniu mistrzostw, tutaj na miejscu stoją na wysokości zadania i wkładają w organizację zawodów dużo starania i rutyny, zapewniając ich gładki niczem niezamącony przebieg.

Z wyznaczonych do mistrzostwa sześciu drużyn (AZS. i WTŁ. Warszawa, Toruński Kl. Sp., Poznański Klub Łyżwiarzy, Cracovia i Pogoń) w przepisanym czasie, to jest do poniedziałku rano stawiły się wszystkie, za wyjątkiem TKS., który w ciągu poniedziałku nadesłał telegram, że przybywa w ten sam dzień wieczór, oraz prosi o rozłożenie turnieju na wtorek i środę. Ze względu na ustalony na poniedziałek i wtorek termin rozgrywek i niemożliwość przedłużenia ich do środy (nie byłoby źródła pokrycia) niestety życzenia TKS. nie dało się uwzględnić. Dzięki swej opieszałości Toruńczycy ograniczą się do zawodów towarzyskich. Kto późno przychodzi, sam sobie szkodzi!

Wobec zredukowania się liczby drużyn ustalono w porozumieniu z przedstawicielami nowy szemat rozgrywek, dzieląc drużyny na trzy grupy: Grupa I: AZS. Warszawa. — Grupa II: Cracovia — Pogoń. Grupa III: WTŁ. — PKŁ.

Zwycięzcy grup grają ze sobą, każdy z każdym, o pierwsze, drugie i ewentualnie trzecie miejsce. Jeśli WTŁ. spada na nie, to otrzymuje je automatycznie, a PKŁ, jako pokonane w swojej grupie przez WTŁ. — zostaje czwartem. Jeśli w tych grach finałowych Pogoń spada niżej WTŁ., to musi rozegrać ze zwycięzcą spotkania PKŁ. — Cracovia spotkanie o trzecie miejsce.

W myśl tych postanowień odbyły się dzisiaj rozgrywki w grupach, które wyłoniły jako zwycięzców Pogoń, WTŁ. i AZS., oraz już jedno spotkanie finałowe: AZS. — Pogoń. Jutro dokończenie finału: AZS. — WTŁ. i Pogoń — WTŁ., a dalej zawody PKŁ. — Cracovia, których prawdopodobny zwycięzca — PKŁ. stanie ewentualnie do spotkania z Pogonią (o ile ta przegra z WTŁ.) o trzecie miejsce.

Warsz. Tow. Łyżw. — Pozn. Klub Łyżw. 4:0 (2:0). WTŁ.: Sachs; Szenajch, Kunkel; Kawiński, Rybak, Kraiński. Zapasowy: Lalewicz. — PKŁ.: Drzewiecki; Karaśkiewicz, Leśniak, Laskowski; Brodniewicz, Bloch, Adamski. Zapasowy: Bieżnek.

WTŁ. góruje jedynie trochę lepszymi strzałami i pewniejszą jazdą na łyżwach. Pozatem w technice gry, umiejętności ofenzywnych i defenzywnych poziom obu drużyn prawie równy.

Po rozpoczęciu przez dłuższy czas niema wybitniejszej przewagi żadnego partnera. Na dwa obronione przez bramkarza poznańskiego górne strzały, PKŁ. odpowiada równie groźnymi strzałami. Dopiero pod koniec pierwszego kwadransa rozpoczyna się okres przewagi Warszawian. Kawiński w 18 min. strzela, krążek mija linję bramkową. Drzewiecki wygarnia go kijem, lecz sędzia uznaje bramkę. — PKŁ. zdetonowany gra mniej skutecznie. W 21 min. strzał Posteckiego obrońca skierowuje własną ręką do własnej bramki. Pauza 2:0.

Druga część gry w pierwszym okresie przynosi przewagę Warszawy, w drugim Poznania. Akcje WTŁ. są jednak skuteczniejsze i kończą się dalszemi dwiema bramkami (Rybak 2-ga i Szenajch 13-ta minuta).

Sędzia p. Kalej miał nietrudne zadanie. Obie drużyny grały najzupełniej fair, tak że zawody minęły bez jednego wykluczenia.

Pogoń Cracovia 3:0 (2:0). Pogoń: Wańczycki; Mauer, Stworzeński; Kuchar Zb., Zimmer, Weisberg; zapasowi: Jałowy i Bunzel. Cracovia: Jasiński; Prochowski, Lachowicz; Pazdanowski, Michalek, Myszkowski; zapasowi: Makowski, Zietkiewicz.

Cracovia prezentuje się narazie jako zespół o prymitywnej, surowej grze, który nadrabia braki zapałem i ostrością w chodzeniu na przeciwnika. Pogoń górowała pod każdym względem, nie umiała jednak swej przewagi zrealizować. Za słabo i źle pod względem technicznym na to strzelała. Kuchar Zb. już w 2 min. bliskim strzałem robi pierwszą bramkę. Zdaje się zanosić na większą ich ilość, jednak pozory mylą. Jałowemu w 9 min. pierwszej i 13 min. drugiej połowy udają się dwie bramki, ale i na tem koniec. Dużo przyczynił się do tego Jasiński doskonałą pracą w bramce Cracovii.

Sędzia p. Tupalski.

AZS. Pogoń 15:0 (11:0). AZS.: Czaplicki; Żebrowski, Kowalski; Żebrowski S., Adamowski, Tupalski; zapasowi: Zawadzki, Słuczanowski. — Pogoń, jak poprzednio, tylko bez niedysponowanego chwilowo Weisberga.

Ciekawe to było spotkanie! Gdyby wynik cyfrowy miał być odpowiednikiem ilości przeprowadzonych ataków, to AZS. zasługiwał na zwycięstwo w stosunku 6—8 bramek i to nie na zero. Tak! Ale w szeregach AZS-u znajdują się dwaj mistrze hockeyu: Adamowski i Tupalski. Przeciw takim graczom Pogoń wystąpiła wogóle poraz pierwszy i nie potrafiła początkowo dać sobie z nimi rady. Z innymi zaś graczami AZS-u dawała sobie doskonale. Dowodem, że wszystkie 15 bramek strzelili Adamowski (6) i Tupalski (9). Dowodem, że przeciw tyłom AZS-u atak Pogoni operował bez zarzutu i przy odrobinie szczęścia mógł zrobić z 2—3 bramki.

Od pauzy szło Pogoni lepiej. Obrona — a zwłaszcza bramkarz, który pod wpływem początkowego oszołomienia grą Adamowskiego i Tupalskiego, puszczał najniepotrzebniej krążek za krążkiem w swą siatkę — znalazła sposoby na atak AZS-u i pozwoliła sobie wpakować już tylko cztery bramki. Gra była naogół otwarta.

Sędziował doskonale p. Osiecimski-Czapski.

AZS. PKŁ. 6:0. W towarzyskiem spotkaniu AZS. bez Adamowskiego wygrywa łatwo. Obie drużyny wyraźnie szanują swe siły do rozgrywek o mistrzostwo. Sędzia p. Adamowski.

Zakopiańczyk.

Dziś 23 bm., tj. we środę o godz. 16-tej odbędzie się na ślizgawce 40 pp. St. lw. Wielka Rewia całego Lwowa uprawiającego sport na lodzie. Do pierwszorzędnej atrakcji sportowej należeć będzie jazda sztuczna pojedyncza Mistrza Polski p. Inż. Kikiewicza, oraz jazda sztuczna mistrzowskiej pary pny Bilerównej i p. kpt. Kowalskiego mistrzów Polski. — Sprzyjającą okolicznością dla tej tak interesującej imprezy, jest znakomity tor ślizgawkowy 40 pp. i doskonała orkiestra wojskowa. — Wstęp dla cywilnych 1 zł., dla kształcącej się młodzieży 50 gr. — Garderoba (dojazd tramwajami nr. 3, 7 i 6).

(p) **Czas pójść na emeryturę.** Jak wiadomo, lwowskie DOK. bardzo gorąco zajęło się sprawą wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego naszej młodzieży. Instruktor wych. fiz. dla społeczeństwa DOK., por. Baran, zwołał przedstawicieli wszystkich Klubów, poinformował ich o intencjach Rządu w tej sprawie, postarał się o sale, o instruktorów — słowem, rozpoczął ożywioną i owocną działalność, za którą należy mu się tylko uznanie i wdzięczność. Tymczasem Redakcje prawie wszystkich dzienników lwowskich otrzymały komunikat, z podpisem prezesa LTK. i M., p. Wissmuellera, w którym tenże tak pisze:

„Pomoc wojskowa dla sportu, ogłoszona w dziennikach przez DOK. Lwów, nie przyczynia się niczem do podniesienia sportu kolarskiego. Wysłany delegat LTK. i M. otrzymał od p. por. Barana odpowiedź, że niestety potrzebom kolarstwa niczego nie może uprzystępnić. A kiedy zapytano, czy może kolarstwo lwowskie liczyć na otrzymanie jasnego lokalu w celu ustawienia aparatu do trenowania w zimie — odpowiedziano także odmownie. Wobec tego widzimy, że kolarstwo zapomniano objąć pomocą rządową, —, przecie wojna dała najlepszy przykład, czem jest rower i motocykl".

Tyle p. Wissmueller, słynny prezes ze swych komunikatów „kartofljanych", „spaneglowych", a obecnie „wałkowych". Napastliwy ten komunikat uniósł tylko jeden referent sportowy, zaznaczając jednak: „prezes LTK. i M. nam pisze". Inni, porozumiawszy się telefonicznie, po zainterpelowaniu por. Barana, wrzucili ten komunikat do kosza, co zwykle weselsze i pełne humoru komunikaty p. Wissmuellera spotyka.

W rzeczywistości sprawa tak się przedstawia: Z powodu ogłoszenia w pismach, iż DOK. będzie Klubom pomagać, zjawił się u por. Barana p. Wissmueller i zażądał sali dla swych kolarzy, w której stanie wałek do treningu kolarskiego; por. Baran zgodził się dać salę, ale tylko na kilka dni w tygodniu wieczorem, do tego zapytał, kto będzie ten wałek pilnował. Na to p. Wissmueller odpowiedział, iż on musi mieć salę co dnia do użytku (!) a za przybory odpowiedzialności on nie bierze. Wówczas por. Baran poprosił p. Wissmuellera, aby się zjawił na zgromadzeniu delegatów wszystkich Klubów i tam się jeszcze sprawę sali omówi, z góry jednak zastrzegł się przeciw odpowiedzialności wojskowej za cudzą własność.

Na zgromadzeniu delegatów Klubów p. Wissmueller się nie zjawił, wypisał jednak ten napastliwy pod adresem p. Barana komunikat.

Dziwimy się wogóle por. Baranowi, iż obiecał dać salę na taki trening. Gdyby p. Wissmueller był prosił o salę na ćwiczenia lekkoatletyczne, bokserskie, szermiercze dla swych kolarzy — wówczas zgoda; ale na to tracić drogocenne godziny w takiej sali i to codziennie, by dwóch lub trzech obywateli „kręciło" wałkiem, na to się nie godzimy.

To też niechże por. Baran dalej spokojnie i pożytecznie nad naszą młodzieżą pracuje; — p. Wissmuellerowa zaś radzimy zupełnie poważnie pójść na kolarską emeryturę. Sprawą stosunków zaś, jakie panują w LTK. i M. pod rządami p. Wissmuellera, zajmiemy się jeszcze w najbliższym czasie.

R. Wacek.

ZEGARKI najlepszych fabryk tanio we firmie
DĄBROWSKI - ROZWARZEWSKI
Lwów, Akademicka 2. Tel. 27-29. 16

Obowiązek uwidoczniania cen.

Magistrat przypomina, że posiadacze składów, sklepów, handlów, restauracji, cukierni i wogóle wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw sprzedaży przedmiotów powszedniego użytku — obowiązani są wywiesić w lokalach tych przedsiębiorstw cenniki na wszelkie bez wyjątku przedmioty powszedniego użytku przeznaczone na sprzedaż — a nadto ujawniać ceny bezpośrednio na odnośnych przedmiotach.

Obowiązkowi ujawniania cen podlegają: a) Ziemiopłody i ich przetwory jak: żyto, pszenica, jęczmień, owies, mąka żytna i pszenna, pieczywo (wszelkie), kasze (wszelkie) itd. — b) Jarzyny (wszelkie) jak: ziemniaki, kapusta, buraki, brukiew, groch, fasola, kalafior, szparagi, szpinak itp. — c) Nabiał i jaja: masło, mleko (wszelkie), zbierane, niezbierane, kwaśne, sterylizowane, skondenzowane, śmietana, śmietanka, sery krajowe, jaja. — d) Ryby: żywe, śnięte, wędzone. — e) Potrawy i napoje w restauracjach z wyjątkiem win i wódek. — f) Owoce krajowe, owoce suszone, cytryny. — g) Mięso, wędliny, drób i tłuszcze jadalne: bydło żywa waga, nierogacizna, mięso, wędliny, drób, słonina, smalec, łój jadalny, tłuszcze roślinne. — h) Artykuły kolonialne i inne: herbata, kawa, kakao, ryż, cukier, cykorja, marmolada, powidła, sól, ocet, oliwa, śledzie, zapałki, drożdże, miód, pieprz, proszki do pieczywa, grzyby, oleje jadalne. — j) Artykuły odzieżowe i galanterja: materjały wełniane, bawełniane, półwełniane, odzież (gotowe ubrania), bielizna, wyroby trykotowe, wełniane i bawełniane, kapelusze i czapki, obuwie, galanterja nie opłacająca podatku od zbytku. — k) Artykuły opałowe: węgiel, koks, drzewo, torf, brykiety. — l) Artykuły oświetleniowe: nafta, spirytus do palenia, świece, elektryczność, gaz, artykuły do instalacji, elektryczności i gazu. — m) Pasza: siano, słoma, owies, otręby, makucha, (pasza treściwa). — n) Artykuły budowlane: cegła, wapno, cement, drzewo budowlane, żelazo do budowy, gwoździe, szkło do szyb. — o) Artykuły gospodarstwa domowego: naczynia żelazne, emaljowane, blaszane, gliniane, szklanki, fajans, porcelana, gładka niemalowana, łyżki, noże, widelce (z wyjątkiem srebrnych i złotych), łańcuchy, sznur, nici, pasta do obuwia, mydło do prania, szczotki, pasta do podłóg, soda. — p) Skóry: skóry niewyprawione, skóry wyprawione. — r) Przybory szkolne i materjały piśmienne: papier, pióra, ołówki, gumy, atrament, bibułka, kajety etc. — s) Artykuły apteczne: środki opatrunkowe, środki desynfekcyjne, bandaże, gaza, wata, najniezbędniejsze artykuły codziennej higjeny, jak szczotki do zębów, proszki i pasty do zębów, terpentyna, benzyna, wosk, etc.

Cenniki mają być formatu jednolitego o wielkości najmniej arkusza papieru i mają być umieszczone na widocznem i dostępnem dla publiczności miejscu. Ceny mają być drukowane, lub wpisywane atramentem, zaś u góry cennika data jego sporządzenia.

W cenniku mają być umieszczone ceny na wszystkie znajdujące się w przedsiębiorstwie sprzedaży artykuły i o ile jest możliwem należy unikać określeń od do.

W cennikach ceny „od — do" mogą być określane na artykuły wyżej wymienione pod i), o), r).

Wewnątrz lokali przedsiębiorstw sprzedaży mają być umieszczone etykiety z ceną na: 1) artykułach żywnościowych, 2) sztukach materjałów, 3) odzieży, 4) obuwiu. Na artykułach pod 2) 3) 4) należy umieszczać ceny na każdej sztuce lub pudełku.

Na wystawach przedsiębiorstw sprzedaży mają być ujawnione na wystawach mogą nie być uwidocznione bezpośrednio na tych samych towarach wewnątrz pomieszczeń przedsiębiorstw sprzedaży. W jatkach mięsnych mają być wywieszone cenniki z wyszczególnieniem gatunków mięsa, natomiast w oknach wystawowych jatek, cen można nie uwidoczniać.

Na straganach mają być cenniki z firmą i adresem właściciela zawierające spis artykułów posiadanych na straganie. Na poszczególnych artykułach na straganach ceny mogą być nie umieszczane.

W sklepach z wędlinami wewnątrz sklepu ma być wywieszony przy ladzie w miejscu najbardziej widocznym cennik wędlin według ostatnio obowiązującej taryfy maksymalnej, wędliny zaś znajdujące się za wystawą mogą nie być bezpośrednio oznaczone cenami, natomiast musi się znajdować na wystawie przy oknie wyraźny cennik na wszystkie wędliny według ostatnio obowiązującej taryfy maksymalnej. W bufetach restauracyjnych przekąski ustawione na bufecie nie muszą być bezpośrednio oznaczone cenami, natomiast ma być ustawiony na ladzie wyraźny cennik — podający ceny wszystkich przekąsek.

Czternasty dzień rozprawy w Przemyślu

o fałszerstwo testamentu śp. Pawła Tyszkowskiego.

PRZED ZAKOŃCZENIEM PROCESU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Przemyśl. 22 lutego. (T.) Dziś Strowski w dalszym ciągu był przesłuchiwany przez prokuratora i członków Trybunału oraz obrońców; odpowiedzi jego jednak nie wniosły nic nowego Na żądanie dr. Greka, Strowski oświetlił sprawę pogróżek, jakimi kuzynka Boberskiego zasypywała osk. Mozarowskiego za to, że go rzekomo oczernił. Również świadek Strowski opowiedział, jakoby Haszlakiewicz przyznał się przed nim, że odbierze sobie życie, o ile zostanie skazanym.

Na tem zakończono przesłuchiwanie św. Strowskiego.

Z kolei dodatkowo przesłuchano osk. Niezdropę, który stwierdził, że Strowski za cenę 600 zł. chciał wyjechać do Wiednia, aby legalizować tam testament.

Osk. Boberski potwierdził prawdziwość zeznań Strowskiego i przyznał się do współudziału w fałszowaniu testamentu.

Osk. Wiesner potwierdził, że podpisy w testamencie sfałszował niejaki Hochwald, za co otrzymać miał od Boberskiego 500 dolarów.

Osk. Haszlakiewicz dodał, że twierdzenia Strowskiego, jakoby uwiadomił go o fałszerstwie, są nieprawdziwe.

W ten sposób ukończone zostało przesłuchiwanie oskarżonych. Środa przyniesie ewentualne dodatkowe wyjaśnienia ze strony niektórych świadków, odczytywanie dokumentów, związanych z procesem, poczem przedpołudniem najdalej popołudniu zabierze głos prokurator.

Wyroku spodziewać się wobec tego należy we czwartek.

Kronika tarnopolska.

Jeszcze w sprawie manifestacji narodowej przeciw zakusom niemieckim. Jak to już donosiliśmy, odbyła się w Tarnopolu imponująca manifestacja narodowa przeciw zakusom niemieckim na ziemie zachodnie. Manifestację tą urządził Zw. Lud. Nar. po porozumieniu się z tut. towarzystwami narodowemi. Z prośbą o współudział w manifestacji zwrócono się i do miejscowego Zw. Napr. Rzpltej, a mianowicie do jednego z 3 członków egzekutywy okręgowej, prof. Janera. Porozumiewano się również z „Gwiazdą" za pośrednictwem wiceprezesa tegoż towarzystwa p. Al. Kwiatkowskiego. Także i I. wiceprezes Ch. D., (gdyż prezesa Koło Ch. D. od założenia nie posiada), zarazem jako prezes Pol. Zw. Kol. został o mającej się odbyć manifestacji powiadomiony i o współudział proszony. Chodziło więc o to, by wszyscy Polacy, bez różnicy przekonań politycznych, wzięli gremjalny udział w tej narodowej, wybitnie państwowej, manifestacji. A jednak, mimo to, znalazły się towarzystwa, które dzień przed manifestacją rzuciły na mury miasta afisze, protestujące (!) przeciwko urządzeniu tej manifestacji, urządzanej rzekomo dla celów partyjnych „tego stronnictwa, którego posłowie przemawiać będą". Protest ten podpisały: Zw. Napr. Rzeczypospolitej, Zw. Strzelecki, Zw. Legjonistów, Z. Z. K., Izba Rękodzielnicza, w skład której wchodzą żydzi i Rusini, obok Polaków, Z. Z. M. (Zaw. Zw. Maszynistów, również trójbarwny) i Koło Chrz. Dem. tarnopolskiej. Wspólny front miejscowej Chrz. Dem. z wymienionemi organizacjami wywołał powszechne oburzenie i silny sprzeciw wśród nielicznych członków samej Ch. D. Wogóle oświadczenia protestujące na murach miasta spotkały się z bezwzględnem potępieniem polskiego społeczeństwa. Ludzie zaś nie pamiętają w Tarnopolu tak olbrzymiej manifestacji i tyle tysięcznych tłumów. Imponujący więc ten udział w manifestacji ludności polskiej, mimo przeciwnych wysiłków; zwłaszcza „naprawiaczy", jest dowodem, że społeczeństwo tarnopolskie jest narodowe i patrjotyczne i uznaje jeden front solidarności narodowej.

Kurator dr. Riemer bawił w Tarnopolu 16 i 17 bm. w towarzystwie wicekuratora dra Janellego. Przy powitaniu na dworcu, jakoteż przy pożegnaniu, zjawili się wszyscy dyrektorowie szkół średnich i seminarjów oraz reprezentanci władz. P. kurator gościł w gmachu Województwa, gdzie udzielał audjencji i zwiedził dokładnie szkołę przemysłową. Pełnem zrozumieniem spraw szkolnych na terenie tarnolskim, uprzejmością, i jędrnemi, lapidarnemi odpowiedziami z dziedziny szkolnictwa, w których przebija głęboka troska zachowania i rozszerzenia polskiego stanu posiadania, zdobył pełne uznanie tut. społeczeństwa.

Na dochód dokończenia kaplicy Domu Ludowego w Białej urządza Pow. Org. Nar. z N. O. K. w Tarnopolu. w niedzielę, 27 bm, zabawę taneczną za zaproszeniami w sali Sokoła.

Pożegnanie prezesa Kasyna urzędniczego. Przed kilku dniami członkowie Kasyna urzędniczego żegnali we własnej sali serdecznie odchodzącego do Lwowa dotychczasowego swego prezesa p. insp. Miecika. Piękną mowę pożegnalną imieniem Wydziału wygłosił p. wicewojewoda Siedlecki.

Sprawozdanie kasowe z „Tygodnia Lotniczego" Woj. Komitetu L. O. P. P. przyniosło w dochodach 15.448 zł. 28 gr., w rozchodach 919 zł. 76 gr. Z tego dochodu dały: Tarnopol 5.313 zł. 11 gr., Borszczów 502 zł. 10 gr., Brody 205 zł. 35 gr., Brzeżany 758 zł. 55 gr., Czortków 1.718 zł. 57 gr., Kopyczyńce 158 zł. 53 gr., Kamionka Str. 508 zł. 74 gr., Podhajce 637 zł. 09 gr., Przemyślany 2.097 zł., Radziechów 245 zł., Skałat 468 zł., Trembowla 280 zł., Zaleszczyki 1.000 zł., Zbaraż 302 zł. 65 gr., Zborów 314 zł. 88 gr., Złoczów 320 zł. W ciągu roku 1927/28 otwarte zostaną lotniska w Brodach i Brzeżanach, które rozmiarem i urządzeniami technicznemi dorównywać będą lotniskom miast stołecznych.

Teatr „Premjer" ze Lwowa odegrał 15 bm. w sali Sokoła 4 akt. komedję „Uśmiech losu" Perzyńskiego z dużem powodzeniem. Zespół sił był wyjątkowo dobry; w roli Siewskiego p. Adwentowicz, również zdobyła sobie liczne oklaski w roli Czulińskiej p. Janecka.

Egzaminy kwalifikacyjne na nauczycieli szkół powszechnych odbędą się w Tarnopolu, w marcu, t. j. 3 marca rozpocznie się część pisemna, 14 marca część ustna. Zgłoszenia do egzaminu przyjmuje Dyrekcja Komisji Egzaminacyjnej (gmach Państw. Seminarjum naucz. męskiego) do dnia 28 lutego 1927 r.

Radjofon.

PROGRAM RADJOKONCERTÓW

Środa 23 lutego.

Gdańsk (272.7) godz. 16: Retransmisja z Królewca.

Medjolan (315.8) godz. 23.45: Jazz-band z rest. Taffoloni pod dyr. Mescheroni.

Frankfurt (428.6) godz. 20.15: Orkiestra wybór oper.

Brno (441.2) godz. 19: Koncert. utwory Dworzaka.

Lipsk (364.8) godz. 22.25: Muzyka taneczna.

Budapeszt (555.6) godz. 17.30: Koncert orkiestry symfonicznej.

Wiedeń (517.2) godz. 16.15: Koncert popołudniowy.

Berlin (483.9) godz. 22.30: Muzyka taneczna symfonicznej Jazz orkiestry Formiggini.

Warszawa (1111) godz. 20.30: Koncert. Godz. 22.30: Transmisja muzyki tanecznej.

NIEMA WIĘCEJ KŁOPOTU
z bateriami anodowemi przy aparatach radjowych Bateria akumul torowa TUDO! zapewnia zupełny brak szmerów w odbiorniku przyczem blok 10 Volt o pojemności 1.2 Ampe godzin kosztuje tylko
Zł. 14·50
stale na składzie we Firmie 1541
„RADIO-KINOFOT"
Lwów. ul. 3 Maja No 11 a, Telefon 4-26

+
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
za duszę ś. p.
Jana Czyżewskiego
prokurenta Banku Gospodarstwa Krajowego
odbędzie się w czwartek dnia 24 lutego 19.7 o godz. 8-ej rano w kościele parafialnym św. Mikołaja na które zapraszają
Żona i syn.

Z SALI SĄDOWEJ.

O zdradę główną.

Wczoraj zakończyła się rozprawa przeciwko Maksowi Grollowi, komunistę ze Stryja, oskarżonemu o zdradę główną.

Sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytanie w kierunku zdrady głównej i zaburzenia spokoju publicznego, a natomiast zatwierdzili w kierunku podbudzania i pochwalania czynów karygodnych, za co Trybunał skazał go na 8 miesięcy ścisłego aresztu.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Opieka nad drobnym handlem.

Przedsiębiorstwa drobnych kupców i straganiarzy są ekonomicznie najsłabszemi placówkami naszego handlu Siłą faktów kryzys, jaki przeżywa życie gospodarcze w Polsce najsilniej odbija się na tych właśnie przedsiębiorstwach, które zastój w obrotach i brak gotówki specjalnie dotkliwie odczuwają. Jednocześnie ciężary podatkowe wzruszają egzystencję tych placówek. Konsumentami handlu drobnego i straganowego jest w bardzo poważnej części ludność niezamożna, z pośród niej bezrobotni. Przy dzisiejszym skurczeniu obrotów z powodu zmniejszenia siły konsumcyjnej ludności, zyski w handlu drobnym i straganowym spadły do minimum. W bardzo licznych wypadkach 2 i pół prc. podatku obrotowego pochłania cały zysk podatnika. Zdarzają się również wypadki, iż kupiec sprzedaje towar poniżej ceny kosztu. Przyciśnięty bowiem terminem licytacji, usiłuje jeszcze w dniu licytacji odroczyć zwózkę ruchomości na kilka godzin, a w międzyczasie wyzbywa się po najniższej cenie towarów, aby tylko zebrać jaką taką sumę na zapłacenie należności podatkowej. Zubożenie handlu drobnego i straganowego doszło do tego, że w wielu przedsiębiorstwach skromny asortyment towarów nie jest już własnością kupca, wzięty bowiem w komis, jest jeszcze ostatnią strzępiną podstawą egzystencji. A oprócz podatków państwowych kupcy drobni i straganiarze płacą jak pozostały ogół kupców, wysokie podatki komunalne, pozatem zaś również znaczny czynsz magistracki.

Przedsiębiorstwa drobnego handlu zmuszone są często wykupywać świadectwa przemysłowe II. kategorji tylko z powodu zbyt rygorystycznego stosowania ustawy o podatku przemysłowym. Istotnie okólnik ministerjalny zezwalający niektórym przedsiębiorstwom na wykupywanie świadectw przemysłowych III. kategorji, o ile zapas towarów luksusowych (na które zasadniczo wykupywać trzeba II. kategorję) nie przekracza w nich 5 prc. ogólnego asortymentu, a suma obrotu z II. półrocza 1925 roku, 15 tysięcy złotych. Okólnik ten jest jest jednak stosowany przez urzędy skarbowe bardzo niechętnie, w wyniku czego spisywane są liczne protokoły w tych wypadkach, w których wykupiono świadectwa przemysłowe III. kategorji. Dla handlu straganiarskiego wprowadzona została do ustawy IV. kategorja świadectw. Zauważyć zaś trzeba, że o ile położenie drobnego kupiectwa jest bardzo ciężkie, a egzystencja wielu przedsiębiorstw zachwiana, to handel straganiarski jest wprost w stanie beznadziejnej rozpaczy. Straganiarze, to proletarjat kupiecki, to ta sfera kupców, których krok jeden dzieli tylko od nędzy i bezrobocia Tym ludziom urzędy skarbowe nakazują wykupywanie świadectw przemysłowych III. kategorji, chociaż ustawa kategorji tej nie wymaga, a i przy IV-tej przedsiębiorstwa te chwieją się

Lustracja tak w sklepikach jak i w straganach odbywa się w sposób nieodpowiadający przepisom prawa. Lustratorzy bowiem poddają sprawozdaniu nie te cechy przedsiębiorstw, które decydują o kategorji świadectwa przemysłowego, ale sprawdzają stopę życia podatnika, jego ogólny stan materjalny, warunki rodzinne itp. Lustracja prowadzona w tym trybie urąga elementarnym wymogom praworządności i zagwarantowanych nią swobód obywatelskich. Egzekucja często przeprowadzona jest w sposób zbyt pospieszny, w wyniku czego do wysokich zaległości podatkowych dochodzą jeszcze znaczne koszta egzekucyjne. Wskazanem jest tedy, aby przed każdem wszczęciem egzekucji władze skarbowe przesyłały płatnikom upomnienie, urzędom może zaoszczędzić to pracy, a podatnikom kosztów. Koszta zaś egzekucyjne w wysokości 5 proc. są niewątpliwie za wysokie i stosowane być powinny tylko w wypadkach oczywistego oporu płatnika w regulowaniu podatków, jako zasada powinna być wprowadzona niższa stopa kosztów egzekucyjnych.

Kupiectwo drobne i straganowe jest obciążone podatkami zupełnie niewspółmiernie do swoich możliwości płatniczych. Wymiary bywają dowolne oparte są nie na rzeczywistym dochodzie lub obrocie, lecz na pogłoskach, pochodzących z wieści publicznej lub powierzchownej obserwacji urzędników skarbowych.

Te rzesze kupiectwa, nie mają bowiem prawie zupełnie przedstawicielstwa swego w komisjach szacunkowych.

Przy ustalaniu obrotów dla kupiectwa drobnego i straganowego władze skarbowe nie biorą pod uwagę kryzysu i wynikającego zeń ograniczenia do minimum obrotów. Obroty ustalone są z roku na rok bądź stopniowo większe, bądź te same. Tego rodzaju mechaniczny sposób opodatkowania zupełnie nie odpowiada zasadzie słuszności podatkowej. Przy wymiarach podatku dochodowego również mechanicznie stosowana jest orjentacyjna stopa dochodowości do ustalonych uprzednio także w sposób mechaniczny obrotów. Stopa dochodowości, wprowadzona jako czynnik pomocniczy — orjentacyjny, a opracowana na podstawie dochodowości (nb. maksymalnej) sklepów detalicznych, jest już absolutnie wygórowana dla kupiectwa drobnego i straganowego. Przy podatku dochodowym wymiary w bardzo licznych wypadkach zupełnie nie uwzględniają zniżek z powodu stanu rodzinnego, przewidzianych art. 27 ustawy.

Opisane upraszczanie sobie techniki wymiaro- przez władze skarbowe I. instancji, grzebie najsłabsze przedsiębiorstwa. Przy opodatkowaniu przeto kupiectwa drobnego i straganowego decydować powinien głos należycie ukonstytuowanego w komisjach szacunkowych przedstawicielstwa tego kupiectwa. Przed posiedzeniem członkowie komisji — przedstawiciele kupiectwa drobnego i straganowego powinni otrzymać listy tych płatników, z pośród kupiectwa drobnego i straganowego, którzy na danem posiedzeniu mają być opodatkowani. Dane potrzebne do opodatk. byłyby zbierane przez przedstawicieli przy udziale rzeczoznawców bezpośrednio u zainteresowanych podatników.

Kupiectwo drobne i straganowe uskarża się na niewłaściwe traktowanie go przez urzędników skarbowych I. instancji. Zdarzają się wypadki, iż naczelnicy urzędów odmawiają przyjmowania podań. Sekwestry przeprowadzane są w sposób bezwzględny — zajmowane są bowiem niekiedy ostatnie asortymenty towarów. Przy sekwestrach i lustracjach urzędnicy postępują w ten sposób, iż przeszkadzają prowadzeniu handlu, wystrasza ją swoim zachowaniem się klijenta, który dzisiaj dla kupiectwa wogóle, a dla kupiectwa drobnego i straganowego w szczególności, jest rzeczywiście „białym krukiem". W ten sposób egzekutoryjnie przestrzega się przepisów o egzekucji.

W tych warunkach kupiectwo drobne i straganowe znajdują się w położeniu rozpaczliwem. Kupiectwo to w niedostatecznie szerokim stopniu korzysta z ulgowych stawek przy podatku obrotowym, płaci zatem przeważnie 2 i pół proc. od obrotu, pozatem dają mu się dotkliwie odczuwać wysokie stawki podatku dochodowego, a wreszcie grzebią go zupełnie nierealne wymiary i ostre postępowanie podatkowe.

Ciężkie położenie kupiectwa trwa już od dłuższego czasu. Powstały przeto duże zaległości podatkowe, które w handlu drobnym i straganowym wyrażają się często b. dużemi sumami, sięgają jednak b. dawnych terminów.

Powinien więc być ponownie wydany okólnik, zezwalający władzom skarbowym I. instancji na umarzanie zaległości podatkowych z czasu do końca czerwca 1926 r.

Należy także wydać instrukcję urzędom skarbowym w kwestji rzekomego odprężenia sytuacji gospodarczej w roku 1926. Pewne ożywienie, jakie nastąpiło w r. 1926 w handlu eksportowym, nawet w minimalnym stopniu nie przyczyniło się do poprawienia sytuacji na rynku wewnętrznym. A najlepszym dowodem tego są liczne upadłości w handlu hurtownym, będącym dostawcą handlu detalicznego i straganowego. Poprawienie sytuacji na rynku wewnętrznym nastąpić może tylko po wzmocnieniu siły konsumcyjnej ludności. Tymczasem władze skarbowe w przekonaniu owej rzekomej poprawy sytuacji gospodarczej, gotowe są zwiększyć wymiary podatkowe. Upadłości i likwidacje miały przecież miejsce również w handlu detalicznym, drobnym i straganowym Sytuacja ta wymaga należytego oświetlenia ze strony ministerstwa skarbu w celu powstrzymania nieuzasadnionego, a niebezpiecznego zwiększania wymiarów podatkowych.

Należy więc zapobiec katastrofie, grożącej drobnemu handlowi i to nie tylko w interesie samych płatników, ale także i skarbu państwa.

S. Wartalski, poseł na Sejm.

Drzewo jako artykuł eksportowy.

Doniosłość roli, jaką odgrywa w naszym eksporcie drzewo ilustruje fakt, że w stosunku do całego eksportu stanowi on bardzo poważny odsetek, wynoszący w r. 1924 10 proc., r. 1925 17 proc., w roku ub. 16 proc. W cyfrach bezwzględnych wynosił wywóz drzewa:

w r. 1922.	—1.992	tys. ton	wartości	76	miljonów	złotych w złocie
„ „ 1923.	—2.647	„ „	„	143	„	„ „ „
„ „ 1924.	—2.008	„ „	„	137	„	„ „ „
„ „ 1925.	—3 268	„ „	„	227	„	„ „ „
„ „ 1926	—4.970	„ „	„	207	„	„ „ „

Cyfry te rozkładają się na poszczególne rodzaje eksportowanego towaru wedle następującej tabeli:

Ilość w tysiącach ton:

	1922 cały	1923 I. pł	1923 II. pł.	1924 I. pł.	1924 II. pł.	1925 I. pł.	1925 II. pł.	1926 I. pł.	1926 II. pł.
Drzewo surowe	988	1004	538	263	327	579	1003	1307	1652
Drzewo półobrob.	965	530	541	618	738	890	702	889	1001
Drzewo obrobione	39	18	16	26	36	56	38	34	33

Wartość w miljonach złotych w złocie:

Drzewo surowe	21	31	14	9	12	28	40	35	40
Drzewo półobrob.	48	35	49	38	54	75	50	52	56
Drzewo obrobione	7	7	7	10	14	17	15	9	10

Tabela ta unaocznia jasno charakterystyczny dla naszego eksportu drzewnego objaw, mianowicie że gdy ilość ma stałą niemal tendencję wzrastającą, to wartość zwłaszcza w ostatnim roku spadła bardzo wybitnie. Natomiast co do ilości, to II-gie półrocze ub. r. było widownią najwyższego dotąd napięciu.

Wychodziłoby poza skromne, ramy tego statystycznego zestawienia, omawiać znaczenie tych faktów dla szerszego życia gospodarczego kraju. Wiele już głosów zanotowaliśmy na łamach naszego pisma w tej sprawie w numerze drzewnym, wydanym z okazji zjazdu przemysłu drzewnego w Warszawie. Lecz same cyfry mówią za siebie. Ewidentnem jest, że wzajemne ustosunkowanie się poszczególnych gałęzi eksportu drzewnego doznało przesunięć, które uznać trzeba za wysoce nawet niepomyślne.

Chodzi tu o zbytnio wybujały eksport drzewa surowego sprzedawanego coraz taniej za granicę, który nie tylko umniejsza aktywność naszego bilansu handlowego, lecz przedewszystkiem pozbawia pracy krajowe zakłady tartaczne. Ten wysoce nienormalny stan jest co prawda następstwem zatargu gospodarczego z Niemcami, którzy zamknąwszy przywóz polskiego drzewa obrobionego, dopuszczają jedynie surowiec, przerabiany następnie w własnych tartakach. Przypatrzmy się cyfrom: W r. 1922 wywóz drzewa surowego stanowił co do ilości około 50 proc., zaś co do wartości 27 proc. ogólnego eksportu drzewa. Na drzewo półobrobione przypadało 63 proc. wartości, na drzewo obrobione — reszta. W okresach następnych stosunek ten wprawdzie przejściowo się pogorszył, później jednak obserwujemy stałą, wydatną poprawę.

W I-szem półroczu 1923 wynosił eksport drzewa surowego 65 proc., półobrobionego 34 proc. co do ilości, a 43 proc. względnie 47 proc. co do wartości.

W. II-em półr. ilościowo drzewo surowe i półobrobione wynosza po 50 prc., co do wartości to 20 prc. wzgl. 70 prc.

W I-em półroczu 1924 wynosił eksport drzewa surowego 29 prc., półobrobionego 68 prc. co do ilości, a 16 prc. i 66 prc. co do wartości

W II-em półr. wynosił ten stosunek dla ilości 30 prc. i 67 prc., co do wartości 15 prc. i 67 prc.

I tu obserwujemy nagłe załamanie. Pomyślny dotąd stosunek materjału tartego do surowego ulega zmianie na niekorzyść drzewa półobrobionego i obrobionego a udział drzewa surowego w ogólnym eksporcie wynosi:

w I-em półroczu	1925	co do ilości	38%	co do wartości	23%
„ II	„	1925	„ „	„	58%	„ „	„	39%
„ I	„	1926	„ „	„	59%	„ „	„	36%
„ II	„	1926	„ „	„	62%	„ „	„	37%

Wzrost eksportu drzewa surowego tłumaczy się tem, że wobec niemożności eksportowania do Niemiec drzewa obrobionego, pokrywamy niezmienione zapotrzebowanie tego kraju drzewem surowem, nie znalazłszy natomiast nowych rynków zbytu dla drzewa tartego. Dowodem tego fakt, że Niemcy są największym, i prawie że wyłącznym odbiorcą naszego surowca, podczas gdy jako importer drzewa półobrobionego na plan pierwszy wysuwa się Anglja. Korzystając z tabeli podanej w „Przeglądzie Gospodarczym, możemy stwierdzić, że eksport drzewa surowego kształtował się w I-em półroczu 1926 następująco: Papierówka, do Niemiec — 86 proc., do innych krajów — 14 proc., (w roku 1925 Niemcy były odbiorcą 96 proc papierówki polskiej); Kopalniaki, do Niemiec — 68 proc., do Czechosłowa-

cji — 20 proc., do Holandji — 4 proc., do Francji — 1 proc., (w II. półr. 1925 do Niemiec — 75 proc.); Kłody, kloce i dłużyce: do Niemiec 74 proc., do Austrji 3 proc., do Francji 2 proc., do innych krajów 21 proc.

Co do drzewa półobrobionego, to tu cyfry te przedstawiają się za analogiczny okres czasu następująco: Bale i deski dębowe, do Niemiec 17 proc. do Holandji 20 proc., do Czechosłowacji 3 proc., do innych krajów 35 pr. Bale i deski miękkie, do Anglji 77 pr., do Niemiec 3 proc., do Łotwy 8 proc., do Francji 1 proc., do innych krajów 11 proc. Deski i łaty miękkie, do Anglji 25 proc., do Czechosłowacji 9 pr., do Niemiec 38 proc., do Francji 1 pr., do innych krajów 27 proc. Podkłady kolejowe niеimpregnowane, do Niemiec 70 proc., do Anglji 3 proc., do Belgji 4 proc., do Holandji 2 proc., do innych krajów 21 proc. Klepki nieobrobione, do Anglji 24 proc., do Austrji 5 proc., do Czechosłowacji 10 proc., do Niemiec 43 proc., do innych krajów 18 proc. Forniery klejone, do Anglji 53 proc., do Belgji 7 proc., do Niemiec 23 proc., do innych krajów 17 procent.

Są to oczywiście tylko oderwane cyfry, nie dające wyobrażenia o właściwem kształtowaniu się handlu drzewnego z danemi krajami. Niemniej jednak ważnem jest stwierdzenie, gdzie leży przyczyna niedomagań eksportu drzewnego, a zarazem przemysłu drzewnego w kraju. Zależność od Niemiec jaka uwydatnia się przytem, powinna być ważkim argumentem dla dalekoidącej poprawy tych stosunków. Na zamknięcie granic dla materjału tartacznego, powtórzmy zamknięciem wywozu surowca do Niemiec, odpowiedzieć mocno i skutecznie. Lepiej stracić trochę na chwilowo zmniejszonym wywozie, a uzdrowić cały rynek. Pozatem konieczną jest rozbudowa naszych stosunków eksportowych w tym duchu, by móc się uniezależnić od rynku niemieckiego, by znaleźć stałych odbiorców.

W tym kierunku powinny więc pójść postanowienia tak samych przemysłowców i kupców drzewnych, jak i też czynników rządzących, zainteresowanych w racjonalnym rozwoju naszego handlu zagranicznego. Z.

Kronika krajowa.

= **Gazety Bankowej** wyszedł Nr. 3 przynosi artykuły Jana Czerwińskiego „Stabilizacja złotego", Atlensa: Sprawa sanacji bankowości", Süsswein C.: Sytuacja gospodarcza i bankowa u schyłku 1926 r., R. K.: Nowelizacja przepisów dewizowych i nadto zwyczajne działy informacyjne.

= **„Rolnika Ekonomisty"** wyszedł z druku Nr. 4-ty, organ Związku Polskich Organizacyj Rolniczych pod kierownictwem posła J. Gościckiego i redakcją p. Augusta Iwańskiego. Numer zawiera w treści artykuły p. J. Trzcińskiego pt. „Ruch mleczarstwa w woj. zachodnich i kwestja stałego i korzystnego zbytu mleczarń spół. J. Hermana — „Pierwsza polska konwencja weterynaryjna" i J. Borowika — „Eksport produktów mięsnych z Polski a import śledzi z Wielkiej Brytanji", memoriał ZPOR. w sprawie zbytu spirytusu technicznego, sprawozdanie z działalności Związku Pol. Org. Roln. i rezolucje powzięte na posiedzeniu Rady ZPOR w dniu 5 bm. — W dziale korespondencyj zagranicznych znajdujemy ciekawy artykulik p. L. Łubieńskiego „W sprawie organizacji międzynarodowego kredytu rolniczego dla podniesienia światowej wytwórczości zbożowej", w dziale kroniki krajowej aktualne wiadomości z dziedziny finansów, podatków, spółdzielczości, ustawodastwa, polityki handlowej, przemysłu rolnego i statystyki; w kronice zagranicznej — ciekawe informacje z dziedziny zagadnień życia rolniczego Danji, Szwecji, Włoch i ZSSR.; Przegląd piśmiennictwa zawiera przegląd ciekawszych artykułów z zakresu zagadnień rolniczo-ekonomicznych, zamieszczonych w prasie krajowej i zagranicznej, wreszcie dz. „Recenzje i sprawozdania" przynoszą recenzję o pracy p. prof. Wł. Grabskiego pt. „Znaczenie czynników psychicznych w produkcji rolnej".

= **Mniejsze i większe zakłady przemysłowe a Targi Poznańskie.** Ze względu na zbliżające się Targi Poznańskie zwracamy się do naszego przemysłu średniego i mniejszego, który również na Targach tych powinien być reprezentowany w poważnej mierze, o przesłanie swoich adresów i życzeń. Związek Obrony Przemysłu Polskiego (Poznań, Rzeczypospolitej 1) przez specjalną umowę z dyrekcją Targów Poznańskich ma możność zająć się aranżowaniem wystawy, która zaoszczędzi interesentom bardzo wiele kosztów. ZOPP. przyjmuje na siebie tak reprezentację jak i wszelkie dalsze zachody około zorganizowania i finansowego udania się targu za poszczególne mniejsze zakłady przemysłowe. — Związek Obrony Przemysłu Polskiego, Poznań, ul. Rzeczypospolitej 1.

= **Reglamentacja przywozu.** Konferencja u p. wiceministra Doleżala w sprawie reglamentacji przywozu przyniosła pewną poprawę sytuacji w tym względzie, a to w tym kierunku, że przedstawiciel Centralnej Komisji Przywozu ma być dopuszczony na posiedzenia Międzyministerjalnej Komisji Kontyngentowej celem umożliwienia ustnej obrony wniosków Komisji. Nadto zamiary Rządu co do przyznawania obcym państwom kontyngentów specjalnych mają być komunikowane poufnie prezesowi i wiceprezesowi Centralnej Komisji Przywozu celem zasięgnięcia ich opinji. Wobec kampanji prasowej przeciw dyr. Sygietyńskiemu, Centralna Komisja Przywozu wyda obecnie komunikat, stwierdzający, że nieporozumienia, które istniały między C. K. P. a Wydziałem Handlu Zagranicznego zostały usunięte i że współpraca obu tych czynników odbywa się już w normalny sposób.

= **Targi w Birmingham.** W poniedziałek otwarte zostały w Birmingham targi przemysłowe, które trwać będą do dnia 4 marca. Na obszarze targów ustawiono 600 kiosków, zajętych na eksponaty różnych gałęzi przemysłu brytyjskiego.

Z giełdy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. 22 lutego. (Tel. wł.) Na dzisiejszem zebraniu giełdowem nieco mocniejsze dewizy na Holandję. Obrót ogólny wynosi około 350.000 dolarów, w tem około 30.000 w gotówce. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8.92 i 3/4.

Rublem złotym obroty małe po kursie 4.71.

Dla akcyj z początku tendencja bardzo mocna, później kursa się załamały, wkońcu znowu mocniej.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 22 lutego. (Tel. wł.) Londyn 43.50, Berlin 46.76—47.27, Berlin (wypłaty na Warszawę) 46.855—47.095, Gdańsk 57.33—57.67, Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57.44—57.58, Wiedeń (czeki) 78.81—79.31, Wiedeń (banknoty) 78.75—79.75, Zurych 58.05.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 22 lutego. (Tel. wł.) Bank Spółek Zarobkowych 11.50—11.70—11.60, Bank Ziemian w Poznaniu 2.25, Unja 9.75, Wytwórnia Chemiczna 0.70, Cegielski 40—38, C. Hartwig 28, Herzfeld Victorius 34.50—35, Dr. May 61.50, Tri 23.50.

Lwów, 22 lutego 1927.

ZBOŻE.

Sytuacja naogół bez zmiany. — Na targu ukazała się pszenica rumuńska o wadze 730 gr. z 6 proc. zanieczyszczeniem, po cenie 51.85 zł. za 100 kg. loko Lwów. Jęczmień przemiałowy poszukiwany.

Tendencja utrzymana. — Usposobienie spokojne.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica dworska 51.25—52.25, pszenica zbiorowa 48.50—49.50, żyto 36—37, jęczmień browarniany 34—36, Jęczmień przemiałowy 30—31, jęczmień pastewny 37.25—28.25, owies 28.50—29.50.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 22 lutego 1927.

Kurs dolara zł. 8.93 i pół.

Giełda walutowo-dewizowa bezczynna.

Bank Polski płacił: dolar ef. zł. 8.90, Nowy Jork zł. 8.90, funt angielski zł. 43.40, frank szwajcarski zł. 172.09, frank francuski zł. 34.90, frank belgijski zł. 24.72, lir włoski zł. 39.10, szyling austr. zł. 126.13.

Na giełdach światowych silniejszy Medjolan, Amsterdam i Bukareszt, słabszy Londyn, Paryż, Budapeszt i Zurych.

Urzędowy kurs gramu złota na dzień dzisiejszy ustalony został na 5.9484, a obliczeniowy kurs 100 złotych w złocie na 172.69.

Na giełdzie akcyjnej tendencja w dalszym ciągu silna, przy dużym zainteresowaniu, kursach niejednolitych. Notowano Bank Hipoteczny 85, 84, i 84 i pół gr., Ziemski Bank Kredytowy 4 gr., Chybie 6.00 zł., Gazy wschodnie 27.25 i 27.30 zł., Cmielów 29 i 30 gr., Niemojowski 55 gr., Oikos 52.00 zł., Parowozy 93 i 95 gr., Polska Nafta 35 gr., Pocisk 2.25 zł., Zieleniewski 17.50 i 17.30 zł., 4 proc. listy zastawne Tow. Kred. Ziemskiego skonwertowane 40 i 42 procent, 5 proc. państw. pożyczka konwersyjna 58.50 procent, 8 prc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego złotowe 85 procent.

Ponadto poszukiwano 8 proc. listy zastawne dolarowe Akcyjnego Banku Hipotecznego i chciano płacić 87 procent bez towaru.

Z niekotowanych: Elektrosan 6 gr., Brugger 65 gr., Oikusz 70 gr., Schön 38 i 39 zł., Szkło w Krośnie 1.00 i 1.20 zł., Cegielski 39.00 zł., Przeworsk 275 zł., Jaworzno 17.50, 17.60, 17.65, 17.70 i 17.75 zł., dolarówki 50.50 i 51.00 zł., Bank Polski 104.50 i 105.00 zł.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych	Kursa szacunkowe z 31. XII. 1926	Akcje notowane	Transakcje 22 lutego	21 lutego	18 lutego
4·00	5.000	100	0·66	Bank Hipoteczny	0·84—0·85	0·80—0·84	—
—	6.000	100	0·12—0·13	Bank Przemysłow.	—	0·19	—
—	3.000	—	0·03	Bank Ziem. kred.	—	—	—
1·00	—	100	103·00	Browary	—	124·00	121·00
10·40	6.250	100	101·00-103·00	Chodorów	—	114·00-115·00	112·75 113·00
0·50	3.000	—	4·60	Chybie	6·00	5·95—6·00	5·70
—	900	10	0·27	Cmielów	0·29—0·30	0·27	—
—	—	—	2·00—2·10	Lokomotywy	—	—	—
—	—	—	0·15	Gafota	—	—	—
4·00	1.800	20	23·50	Gazolina	—	29·25	29·25—29·1
—	220	100	17·20	Gazy Wschodnie	27·25—27·30	27·00—27·10	26·00—25·75
—	2.000	100	17·00	Górka	—	—	25·00
0·05	—	—	0·48	Niemojowski	0·55	—	—
—	2.625	—	33·00	Oikos	52·00	50·00	—
0·04	2.500	10	0·28	Parowozy	0·93—0·95	0·05	—
0·02	750	25	3·00	Rezet	—	4·50—5·00	—
—	—	—	1·10	Pocisk	2·25	—	—
—	500	—	0·20	Polska nafta	0·35	0·34	—
—	—	—	0·35	Rakszawa	—	—	—
—	—	—	2·70	Siersza górn.	—	—	4·00
2·50	5·000	25	17·25	Tespy	—	21·50 21·90	20·25
2.00	7.500	100	11·50	Zieleniewski	17·50—17·30	17·50	—
—	—	—	49·25—49·50	5% państ. poż. kon.	58·50	—	58·50—59·50
				Akcje niekotowane			
—	6.600	50	13·00	Cegielski	39·00	—	30·00
—	—	—	0·05	Elektrosan	0·06	—	—
—	—	—	0·35	Foresta	—	—	—
—	—	—	1·35	Gazy Zachodnie	—	2·20—2·25	2·05
—	—	—	0·40	Gazociągi	—	—	—
—	500	—	18·75	Jaworzno (po 25)	17·50—17·75	17·50—17·80	17·00
—	—	—	0·20	Len	—	0·18	—
1·50	—	—	14·00	Lesienice	—	—	—
—	—	—	0·55	Oikusz	0·70	—	—
0·10	—	10	0·70	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
0·16	—	—	275·00	Przeworsk okaz.	275·00	275·00	—
10·00	2.010	10	275·00	Przeworsk imien.	—	—	—
10·00	3.500	—	0·60	Radziwiłł	—	0·60	0·60
—	5.50.	—	32·00—34·00	Schön	33·00—39·00	6·00—37·00	—
10·00	100000	100	83·75	Bank Polski	—	103·50-106·00	104·00-103·0.
—	—	—		Pol. Przem. Naft.	0·65	0·65	0·65

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8·93½

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO.

Lwów 22 lutego 1927.

Waluty i dewizy:

Dolar amer.	zł. 8·90	Lir włoski	zł.	39·10
Nowy York	„ 8·93	Guld. hol.	„	358·10
Dolar kan.	„ 8·93	kor. czesk.	„	26·57
Funt ang.	„ 43·40	„ szwedz.	„	238·10
Fr. szwajc.	„ 172·06	„ duńska.	„	257·90
Fr. franc.	„ 34·90	„ norw.	„	229·50
Fr. belg.	„ 24·72	Szyl. austr.	„	126·13
	Marka niem.	zł.	211·60	

Złoto:

Gram złota	zł. 5·93	Kor. austr.	zł.	1·80
Dolar	„ 8·93	„ skand.	„	2·32
Dukat	„ 20·38	Marka niem.	„	2·12
Guld. hol.	„ 3·58	Rubel	„	4·56
Funt ang.	„ 43·27	Fr. un. łac.	„	1·72
	Funt turecki	zł.	39·16	

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 22 lutego 1927. (Pat)

Dolary amerykańskie	8·92	8·91	8·92
Sztokholm	— —	— —	— —
Belgja	124·77	125·08	124·46
Belgrad	—·—	—·—	—·—
Bukareszt	—·—	—·—	—·—
Holandja	359·12	360·02	358·22
Kopenhaga	— —	— —	— —
Londyn	43·51	43·62	43·40
Nowy York	8·95	8·97	8·93
Paryż	35·10	35·19	35·01
Praga	26·56	26·62	26·50
Szwajcarja	172·52	172·95	172·09
Wiedeń	126·47	126·78	126·16
Włochy	39·60	39·70	39·50

GIEŁDA ZURYSKA.

Zuryn, 22 lutego 1927 (zamknięcie) (Pat.)

Paryż	zł. 46·95	Kopenhaga	zł. 138·60
Londyn	„ 25·22	Sofja	„ 3·70
Nowy York	„ 5·20	Praga	„ 15·4
Belgja	„ 72·32	Warszawa	„ 58·5
Włochy	„ 22·75	Budapeszt	„ 9·9.
Hiszpanja	„ 87·30	Białogród	„ 9·13
Holandja	„ 208·2.	Ateny	„ 6·77
Berlin	„ 123·40	Konstantynopol	„ 2·65
Wiedeń	„ 73·20	Bukareszt	„ 3·15
Sztokholm	„ 138·80	Helsingsfors	„ 13·47
Oslo	„ 135·00	Buenos Aires	„ 218·.0
	tendencja mocniejsza.		

GIEŁDA LONDYNSKA.

Londyn, 22 lutego 1927 (Pat).

Nowy York	485 —	Hiszpanja	28·70
Holandja	12·12	Portugalja	—·—
Francja	123·95	Danja	18·19
Belgja	34·87	Szwecja	18·17
Włochy	110 —	Norwegja	18·69
Niemcy	20·45	Helsingsfors	194·6
Szwajcarja	25·21	Praga	164·98

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 22 lutego 1927. (Pat)

Londyn	123·9.	Danja	68 75
Nowy York	25·26	Holandja	1022
Belgja	35·.25	Norwegja	662·50
Hiszpanja	429 —	Szwecja	666 75
Włochy	112 50	Rumunja	15·.0
Szwajcarja	491·25	Niemcy	6.5

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 21 lutego 1927. (Pat).

Amsterdam	283·84	Madryt	119·05
Belgrad	12·44	Medjolan	31·.4
Berlin	167·99	Nowy York	708·79
Bruksela	98·93	Paryż	27·71
Budapeszt	123·97	Praga	26·59
Bukareszt	4·29	Sofja	3·10
Oslo	183·6.	Sztokholm	139·4
Kopenhaga	169·.5	Warszawa	78·81
Londyn	34·38	Zurych	1.627

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 22 lutego 9.7. (Pat.)

Papiery procentowe:

8 pr. poż. złot.	98·60	10 pr. poż. kolej.	101·50
4 pr. poż. dolar.	85·25	5 pr. poż. konw.	89·50

Akcje:

Bank Polski	105·50	Fitzner Gamper	5·.0
Bk. Dyskt. Warsz.	1s 1.	Lilpop	22·75
Bk. Handl. Warsz.	5·40	Modrzejów	6·.6
Pol. Bk. Przem.	6·25	Norblin	125·—
Bk. Zachodni	3·.8	Ostrowieckie	16·75
Bk. Zw. sp. Zar.	11·50	Parowozy	1 2
Kijewski	1·32	Pocisk	2·5.
Puls	7·50	Roim Zieliński	9·75
Spiess	—·—	Rudzki	1·61
Elektryczność	— —	Starachowice	2·80
Siła i Światło	105 0	Ursus	2·4
Chodorów	118 —	Zieleniewski	—·—
Czersk	.70	Żyrardów	15·50
Częstocice	2·30	Borkowski	2·26
W. T. P. Cukr.	4·50	Syndykat Roln.	—·—
Firley	43 00	Haperbusch	55·00
W. T. K. Węgla	9·25	Spirytus	3·10
Polska Nafta	2·45	W. T. I. Zegl.	0·—
Bracia Nobel	13.	Cmielów	—·—
Cegielski	42·50	Sole potasowe	0·00
	tendencja: ustalona.		

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 22 lutego 19.7. (Pat.)

Pol. Bk. Przem.	0.21	Pocisk	2 —
Bk. Hipoteczny	0 —	Górka	26·—
Pow. Bk. Kred.	—·—	Tepege	00
Bk. Małopolski	0·00	Nafta	—·—
Bk. Komerc.	0·—	Rezet	—·—
Bk. Handlowy	—·—	Oikusz	—·—
Bk. Zw. sp. Zar.	11 5.	Pokucie	—·—
Z. B. K.	—·—	Syndykat kosz.	—·—
Tonar	0·26	Gazy	—·—
Pharma	1·.5	Trzeb. Huszcz	0·
Zieleniewski	17 90	Krakus	1·40
Cegielski	—·—	Cmielów	—·—
Trzeb. Żel.	.52	Siersza elektr.	58·—
Parowozy	0 95	Chodorów	11·50
Niemojowski	0·05	Piasecki	13 7.
Siersza górnicza	0 60	Chybie	6·15
	tendencja: niejednolita.		

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 23 lutego 1927. (Pat)

Skoda	—·—	Bk. Małopol.	—·—
Zieleniewski	13 70	Bk. Hipoteczny	—·—
Fanto	11·50	Nafta	1·00
Karpaty	37 20	Mrażnica	2 80
Galicja	140 50	Tepege	—·—
Schodnica	—·—	Browary	—·—
Siersza	3.30	Rakszawa	—·—

WSKAŹNIKI GOSPODARCZE.

Lwów, 22 lutego

Dolar, kurs oficjalny	Zł.	8·90
Dolar, kurs prywatny	„	8·93
Złoty w Zurychu		58·00
Frank złoty	Zł.	172·69
Gram złota	„	5·94
Kilogram chleba	„	0·63
„ mięsa wol.	„	2·28
„ cukru	„	1·30
Cetnar żyta	„	38·58
Tona węgla górnośl.	„	55·00
Wskaźnik kosztów utrz.		201, 8
Bezrobotnych		249 84
Złotych w obiegu	Zł.	991.100.000
z tego banknotów	„	884.800.000
„ bilonu	„	109.300.000
Stopa dyskontowa		9%

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz.

BARDZO ładny, prawdziwej rasy, młody (jednoroczny) **Doberman** tanio do oddania. Bliższa wiadomość: **Zakład Dentystyczny Stefanji Orsolińskiej** Kopcowa 4, boczna Teatyńskiej. 1622

DO SPRZEDANIA majątek około 250 morgów z lasem i łąkami, budynki gospodarcze obszerne, dwór, park, sad i oranżerja w zachodniej Małopolsce, położony tuż przy stacji kolejowej Zgłoszenia pod „W. H." do Biura dzienników Scherera Pasaż Hausmana. 1665

POSZUKUJĘ kupna garnituru (kanapy, foteli) w stylu antycznym, chociaż zniszczonego, Oferty do administracji „L. K." 1653

KRĘGARSTWO czyli leczenie bez leków. Cena 3 zł. 30 gr. Adres: Ks. Pawłowski. Obarzańce, p. Hłubo-czek wielki. Dla PT. lekarzy praktyczny kurs bezpłatny. 1672

LOKOMOBILĘ pionowo stojącą 2½ HP. używaną, dobry stan 70 klg. węgla dziennie sprzeda 1.500 zł. „Autogen" Lwów Sapiehy 83. 1684

Kto zakupi materjały elektrotechniczne i żarówki w „Elektrobłysku" otrzyma najtaniej najlepszy towar. Ważne dla Prowincji! 50.000 m. przewodów o rozmaitych przekrojach po cenach okazyjnych. 1679
„Elektrobłysk" (naprzeciw kina „Lew") **Lwów, ul. Skarbkowska l. 4.**

PIĘKNE indory bronzowe amerykańskie na chów sprzedaje dwór Dobrzany, poczta Gródek Jagielloński. 1678

KAPELUSZE wszelkiego rodzaju przerabia modnie, tanio Tupolnicka, Kopernika 1. 1220

SADZONKI truskawek „Laxton Noble", „Zwycięzca" 100 sztuk 4 zł, wysyła z wiosną 1927 Zarząd Ogrodów Sadłowska, Brzeżany. 1449

Za brylanty, złoto, płaci najlepiej, Lwowski, Jagiellońska 2. 841

„WOLSELEY" angielskie samochody osobowe czterocylindrowe 22 K. M., sześciocylindrowe 45 K. M. W cenie od 1580 do 3125 dolarów. Generalna reprezentacja: Standard Lloyd, Lwów, Kopernika 17, tel. 7-33 1444

POD gospodarstwo rybne poszukuję terenu 200 morgów. Oferty pod „Gospodarstwo rybne". Admin. Słowa Polskiego. 1399

PASSEPARTOUTS do obrazów i t. p. wykonuje znana artystyczna introligatornia M. Krzywieckiego, Lwów, Piekarska 1c. 513

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej ul. Buszek, Lwów Akademicka 6, telefon 18-48. 10830

PIERZE i poduszki najsumienniej wypełnione poleca
WŁADYSŁAW WEBER
Lwów, Batorego 2. 658

Baczność właściciele i zarządcy stawów!
Dom Eksportowy kupi z odbiorem w każdej miejscowości, każdą ilość żywych raków. Zawrze kontrakta na całe lato.
Zgłoszenia pod najwyższe ceny do biura Ogłoszeń Gelles'a Tarnopol Wałowo 2. Telefon Nr. 154. 1654

DOM MEBLOWY
Znana firma **Münzer, ul. Rejtana l. 4.** udziela kredyt na dogodne warunki ratalne. 1060

BRYLANTY, ZŁOTO, etc. KUPUJE płacąc najwyż. ceny **O. Lwowski Jagiellońska 2**

ROWERY, gramofony, maszyny do szycia naprawia tanio Jakób Rosenman, Lwów, Akademicka 26, telefon 19-61. 1468

KAMIENICĘ — Rynek sprzedam. Listy Adm. Słowa dla „Właściciela" 1650

WOLNE POSADY.
8 groszy za wyraz.

KUCHARKA bardzo dobra potrzebna na wyjazd pod miastem. Zgłoszenia Łozińskiego 4, I. p. u WP. Wygodziny o godz. 7 wieczór. 1599

POTRZEBNA służąca do wszystkiego, osoba starsza, uczciwa, wierna do jednej pani. Adres: Hoffmanowa, Skałat. 1621

POSZUKUJE się freblanki z odbytą praktyką z dobremi świadectwami do dziewczynki 5-letniej i chłopczyka 3-letniego od zaraz. Zgłoszenia tylko pisemne wraz z odpisem świadectw: Woźniczyn, Skrowaczewski Jan, p. Tomaszów lubelski. 1644

POTRZEBNY ekonom z niższą szkołą rolniczą, długoletnią praktyką, bardzo energiczny, pod dyspozycję właściciela. Reflektuje się tylko na kandydatów bardzo dobrze poleconych. Zgłoszenia z odpisami świadectw „Reklama Prasowa", Lwów, Chorążczyzny 1, „Ekonom". 646

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursa rachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo.
Żądajcie prospektów! 1265

POSZUKUJE się tylko bardzo zdolnej, młodej, urzędniczki biurowej. Szczegółowe oferty z podaniem curriculum vitae nadsyłać pod „Posada 1927" do Administracji 1652

DUŻY zarobek uboczny uzyskać mogą obrotni i ustosunkowani panowie i panie przez objęcie zastępstwa poważnego Towarzystwa ubezpieczeń. Zgłoszenia ul. Hetmańska 22, drugie piętro drzwi na prawo, godzina 10 do 13. 1554

KUCHARZ ogrodnik poszukiwany na wieś. Zgłoszenia Babucki Seweryna poczta Olesko. 1631

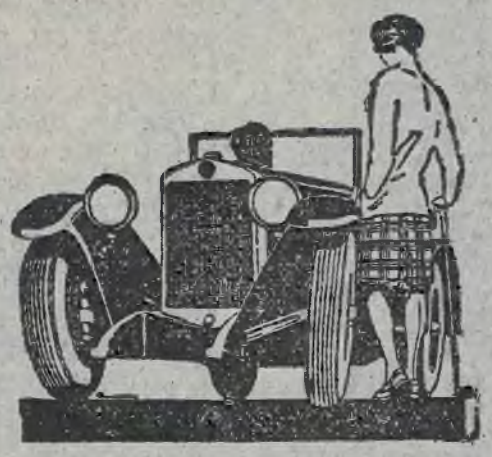

SAMOCHODY STEYR

OSOBOWE SZEŚCIOCYLINDROWE
Typ XII 4-siedzeniowe 6/80 K. M.
Typ VII 7-siedzeniowe 12/50 K. M.
Typ VI Suppersport
SAMOCHODY CIĘŻAROWE 1 i 2·5 tonowe

Części zapasowe stale na składzie.

WYŁĄCZNE PRZEDSTAWICIELSTWO
„PEZET" S. A. Dział Techniczny
LWÓW, AKADEMICKA 23
TELEFON 55. 1654

Magistrat miasta Katowic
przyjmie
ARCHITEKTĘ
który ukończył studja Politechniki i posiada praktykę budowlaną.
Ubiegający się o posadę zechcą do dnia **1 marca br.** wnieść podanie do Magistratu miasta Katowic, Urząd Budown. Naz. z dołączeniem życiorysu i świadectw. 1671
Pobory 4 do 500 zł. miesięcznie.

POSADY POSZUKIWANE
4 grosze za wyraz.

ZARZĄDCA ekonom, Polak, lat 40, żonaty, szuka posady zaraz. Kowenice (dwór) p. Sambor 1527

OGRODNIK, warzywnik, sadownik, oranżernik, szuka posady, Franciszek-Składnik, Kamionka Strum. 1526

ADJUNKT leśnictwa, polak egzaminowany z kilkuletnią doświadczoną praktyką w pierwszorzędnych majątkach, energiczny, bezwzględnie uczciwy poszukuje posady rewirowego lub adjunkta pod dyrekcję nadleśniczego. Zgłoszenia do admin. Słowa Polskiego pod „Rewirowy-adjunkt." 1671

KAMERDYNER służący, żonaty w średnim wieku poszukuje posady zaraz, służył em w pierwszorzędnych domach, żona może zająć się gospodarstwem domowem, dobrze gotuje. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Słowa Polskiego dla „służącego" 1648

BIEGŁA maszynistka polsko-niemiecka poszukuje zajęcia popołudniowego ewentualnie przyjmie przepisywanie za skromnem wynagrodzeniem. „Celeritas". 1650

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.
8 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową na nazwisko Jan Sądel wydaną przez P. K. U. Stryj nr. 1,445. 1667

UCZCIWY znalazca zechce zwrócić p. Jabłonowskiej mieszkającej na ul. Ossolińskich 11, I p. zgubiony 21 na ul. Kopernika pulares ze skóry brązowej zawierający prócz pieniędzy, legitymację, karty wizytowe, parę listów i notatek nikomu nie potrzebnych. Pieniądze może sobie zatrzymać. 1650

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.
8 groszy za wyraz.

MIESZKANIE pięć dużych pokoji, całkowity komfort w śródmieściu zamienię na 3—4 pokojowe. Zgłoszenia z podaniem nazwiska, miejsca i czasu spotkania w Admin. pod „pięć pokoi" — Pośrednictwo wykluczone. 1576

MAGAZYN na Dworcu do wynajęcia. Wiadomość Dr Baryłak, Lwów, Teatyńska 31 1563

POKOJU elegancko umeblowanego, spokojnego, poszukuje dr praw, śródmieście, osobny wchód. Zgłoszenia administracja Słowa Polskiego pod: „Dr. A. 30". 16.0

POKÓJ frontowy umeblowany dla solidnych do wynajęcia — św. Antoniego 5, I. p, ganek lewy 1353

DWA pokoje lub jeden z meblami, słoneczne, z balkonem zaraz do wynajęcia. Wiadomość Słowo Polskie „Pokoje". 1615

POKÓJ słoneczny, umeblowany do wynajęcia Zgłoszenia Magazyn papieru, Legjonów 11. 1058

STANCJI z kuchnią poszukuje starsze bezdzietne małżeństwo. Warunki i zgłoszenia do Admininistracji pod „Woźny" 1408

DO wynajęcia pokój umeblowany, osobne wejście na parterze dla poważnej osoby Nabielaka 30 parter 1647

POSZUKUJĘ 2 pokoi z kuchnią dla jednej osoby wprost od gospodarza. — Czynsz półroczny z góry. Zgłoszenia do Słowa pod „Ze wsi". 1657

DUŻY pokój słoneczny nieumeblowany w willi w pobliżu szkoły Kadeckiej do wynajęcia zaraz ul. Kosynierska 18. 1674

LOKAL fabryczny suchy, widny, (oświetlenie górne), położony w centrum miasta, nowoczesnie urządzony (elektryka, wodociągi, telefon etc.) specjalnie nadający się na warsztaty mechaniczno-ślusarskie a także na fabrykę chemiczną i do wszelkich innych celów i do poważnej produkcji, około 400 m² powierzchni, oprócz tego 2 mieszkania służbowe dla majstrów, 3 pokoje i kuchnia i 2 pokoje i kuchnia do wynajęcia od 1 kwietnia, ewentualnie wniosę powyższy lokal jako aport w poważne przedsiębiorstwo. Zgłoszenia do admin. pod: „Lokal fabryczny 420". 1675

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

Wieczorne i poranne
KURSA KROJU I SZYCIA
krawieczyzny damskiej i bielizny oraz modniarstwa najnowszym systemem amerykańsk. (czesne 15 zł. mies.)
HELENY PIETRASZEWSKIEJ
ul. Panska l. 14 Inst. nauk. „Ecole Reforme". Wpisy codziennie od 11—1 przed południem i od 5—7 wieczorem. 1661

ROŻNE DONIESIENIA
8 groszy za wyraz.

LOKOMOBILE PAROWE
WOLFA I LANZA
najlepsza i najpewniejsza siła popędowa
Ceny znacznie zniżone
Kosztorysami i poradą fachową służy na żądanie 1409
„ROLINDUSTRIA" S. A.
LWÓW, ul. FREDRY 9.
zastępstwo zjedn. fabryk R. Wolf i H. Lanz.

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenię seksualną, leczy specjalista Dr Frisch Wałowa 11. 971

„Marka światowej sławy"

Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami! **Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA.** Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. Główny skład wysyłkowy:
S. HAY, aptekarz, Lwów 11

577

KOŁDRY, koce, materace, poduszki, prześcieradła, poszewki oraz przerabia kołdry, materace po 7 zł. w jednym dniu 1566
Kaz. Skibiński, Lwów, Kopernika 4, tylko naprzeciw Szkowrona.

KAPITALISTA z wkładem 5—10,000 dol. poszukiwany jako spólnik do poważnego wysoko rentownego interesu przemysłowego we Lwowie, posiadającego cenne nieruchomości i stałą klijentelę. Zgłoszenia z pełnem nazwiskiem pod „Kapitalista-spólnik" do Administracji pisma 1 74

ZAWIADOMIENIE
DNIA 19/2 1927
ZAKŁAD PRZEMYSŁOWY
JÓZEFA ŻURAWSKIEGO
Lwów, ul. Na Błonie L. 12, tel. 26-44,
URUCHOMIŁ ODDZIAŁ DLA
WYROBU MUSZTARDY
którą w doborowej jakości poleca.
Solidni agenci poszukiwani.

13.8

Ziółka odtłuszczające i przeczyszczające
„FRANGULIN"
usuwają nadmierną otyłość
leczą obstrukcję, reumatyzm, artretyrm, gicht i inne choroby, powstałe na tle złej przemiany materji, jakoteż choroby wątroby, nerek i pęcherza moczowego czyszczą krew rozpuszczają kwas moczowy, piasek i kamienie żółciowe. 137
Główny skład Apteka pod św. Anną
Lwów, ul. Jasnowska 52.

Niebywała konkurencja!
Na Raty MEBLE Na Raty
964 sprzedajemy każdemu:
Łóżka składane z materacem Zł. 18·50
Umywalnie . . . . . „ 5·00
Narzuty na otomany . . . „ 38·50
Meble tapicerowane o 40% taniej niż gdzieindziej **„Fameta"**
Lwów Brajerowska 3. Rejtana 6.
Nr. telefonu 31-69.

Redaktor odpowiedzialny i zarządca drukarni: Wilhelm Antoni Skrzyczyński. Z drukarni „Słowa Polskiego". Lwów. Zimorowicza 15.